



wici harcerskie kanady



Harcerska Choinka na Wystawie w Toronto

ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. w KANADZIE
ROK LIV – NUMER 181 – GRUDZIEŃ 2009

BOŻE NARODZENIE



Gronu instruktorskiemu, jednostkom harcerskim, Kołom Przyjaciół Harcerstwa i wszystkim przyjaciołom naszego Związku, najlepsze życzenia Świąteczne oraz wszelkiej pomyślności w Nowym roku.

Niech radosny czas Bożego Narodzenia przyniesie pojednanie, wiarę, nadzieję i miłość.

Życzy
Redakcja „Wici”





**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

DO CZYTELNIKÓW

Jak ten czas leci! Niedawno byliśmy na obozach, dopiero rozpoczęliśmy zbiórki, a już zbliża się Boże Narodzenie. A są to takie rodzinne święta jak i przyjacielskie, koleżeńskie.

I na pewno będziemy się spotykać w gronie harcerskim i wspólnie obchodzić uroczyste święta narodzenia Dzieciątka Bożego.

Ale jest też coś, o czym już teraz powinniśmy pomyśleć, a to jest - STULECIE naszej harcerskiej organizacji: „Związek Harcerstwa Polskiego”. Będziemy spoglądać w przeszłość, kiedy to wybitni ludzie poczuli potrzebę stworzenia młodzieżowych grup o ideałach, które wytyczą młodzieży szlachetną drogę życia.

Już teraz warto by przygotować programy zbiórek, poświęconych tej rocznicy: jakie były początki, komu zawdzięczamy wysiłek zorganizowania młodzieży w Polsce i opracowania pracy w myśl naszych ideałów. Trzeba wybrać odpowiednie piosenki i zajęcia na ten temat, gry, robótki, upamiętniające tę rocznicę.

Naprawdę, lepiej wszystko przygotować wcześniej, a więc dobrych wyników życzy

Redakcja „Wici”.





**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO,
OKRĘG KANADA
Polish Scouting Association in Canada
L'Associacion des Scouts Polonais au Canada**

Gawęda Przewodniczącej

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie!

Już za miesiąc rozpoczynamy rok wielkiego jubileuszu - stulecia harcerstwa polskiego. Wrócimy do przeszłości - będziemy wspominali historyczne wydarzenia, świetlane postacie instruktoerek i instruktorów którzy tworzyli ruch harcerski i przyczynili się do jego rozwoju, udział harcerzy i harcerzek w walkach o Ojczyznę, oraz tułaczkę tych którzy nie mogąc po II wojnie światowej wrócić do Kraju, przeszczepili polskie harcerstwo na nowe tereny, m.in. na ziemię Kanadyjską.

Zuchy, harcerki, harcerze oraz wędrowniczki i wędrownicy będą zdobywali sprawności Stulecia. Wymagania będą pokrywały wiedzę o tym co się działo w różnych okresach naszej stuletniej historii. Niektórzy polecą do Polski na VIII Światowy Zlot ZHP działającego poza granicami Kraju, gdzie z harcerkami i harcerzami polskimi z innych krajów świata wezmą udział w obchodach rocznicowych.

Setne urodziny to okazja do oceny dorobku ruchu harcerskiego, do którego można zaliczyć każdego z nas. Jubileusz ten daje każdemu z nas, od najmłodszego do najstarszego, możliwość zastanowienia się nad naszym własnym stosunkiem do harcerstwa. Warto zadać sobie pytanie – jak to zrobiła Naczelniczka Harcerzek wydając specjalny arkusz rejestracyjny dla instruktoerek na rok jubileuszowy - : “Co mi dało harcerstwo?”

Odpowiadając na to pytanie – harcerstwo dało mi sposobność do zdobycia wiedzy i umiejętności, i wypróbowania różnych zajęć których prawdopodobnie nie doświadczyłabym poza harcerstwem. Harcerstwo pomogło mi wyrobić cechy przywódcze, które wykorzystuję na codzien również w pracy zawodowej i społecznej poza harcerstwem. Harcerstwo dało mi sposobność poznania wielu wspaniałych ludzi o podobnych przekonaniach i wierzących w te same ideały, i zawarcia przyjaźni na całe życie. Harcerstwo przygotowało mnie do służby dla dobra społeczeństwa i bliźniego, co jest podstawą do prawego życia.

Stojąc u progu tego roku jubileuszowego, życzę wszystkim aby wasza odpowiedź na to proste pytanie - “co mi dało harcerstwo?” – inspirowało was do dalszej pracy – nad sobą i dla innych, w myśl Przymierzenia i Prawa Harcerskiego. A z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia przekazuję serdeczne życzenia radości i pokoju.

Czuwaj!
Krystyna Reitmeier, hm.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu

GAWĘDA KAPELANA

VERBUM CARO FACTUM EST ET HABITAVIT IN NOBIS,
„a Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”



– słowa Świętego Jana Ewangelisty utrwalone w pięknej staropolskiej kolędzie podsumowują wielką Tajemnicę Bożego Narodzenia. Rodzina harcerska, oddana służbie Bogu i Ojczyźnie, powinna się zastanowić nad tymi słowami i nad tajemnicą, którą one streszczają. Jest to pilne zadanie dla nas obcujących w społeczeństwie, w którym wielu pragnie zatuszować lub unicestwić wszelkie znaki Bożej obecności w życiu publicznym. W zamianę jest nam oferowany festiwal zimowy, piosenki opisujące dziadka mroza zamieszkującego na biegunie północnym, kolorowe światełeczka i piękne świerki obsypane śniegiem.

Wielki dzień 25 grudnia jest szczególną uroczystością nie dlatego, że na polu ciśnie mróz i śnieg pada a my jesteśmy bezpieczni przy ciepłym ognisku domowego. W tym dniu bowiem świętujemy wielką Tajemnicę, wielkie wydarzenie o Bogu, który w Osobie swojego Syna opuszcza niebo i przyjmuje naturę ludzką, stając się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy z Nazaretu. Wielki Stwórca całego kosmosu, Bóg niepojęty, nieskończony, nieograniczony, przyjmuje ograniczenia związane z naszym człowieczeństwem. Tajemnica Bożego Narodzenia przerasta nas. Nie jesteśmy w stanie do końca ją pojąć. Możemy jedynie przed nią paść na kolana w geście adoracji i dziękczynienia.

Kiedy otwieramy oczy i serca na cud Bożego Narodzenia, nasze życie nie może pozostać obojętne i duchowo martwe. Dla tych, którzy przyjmują do serca radosną nowinę o narodzeniu Jezusa Chrystusa, świat zmienia się – od wewnątrz. Zaczynamy inaczej spoglądać na nasze otoczenie, zwłaszcza na drugiego człowieka. Zaczynamy dostrzegać tam tajemniczą obecność ducha Bożego. Z takiej perspektywy słuszne są nawet i kolorowe światełeczka i radosne śpiewy, ale tylko wtedy, kiedy stają się znakami ogłaszającymi wielką tajemnicę Boga-człowieka. Każdy harcerz, każda harcerka ma obowiązek ogłaszać tę tajemnicę swoją radosną służbą.

Do tego należy dodać, że tajemnica Wcielenia Syna Bożego dokonuje się podczas każdej ważnie sprawowanej Mszy Świętej. Bóg staje się obecny w tajemnicy Eucharystii gdzie wiara nam wskazuje, że już nie ma chleba, lecz sam Bóg staje się istotowo obecny i karmi nas własnym ciałem. Dlatego otaczamy „chleb eucharystyczny” wielką czcią i adoracją. Dlatego też nasz udział w Tajemnicy Eucharystycznej ma wielki potencjał do naszej osobistej przemiany. Bóg oferuje nam to co świat nie jest w stanie nam zapewnić. Pamiętajmy o tym nie tylko w tym radosnym okresie Narodzenia Pańskiego, ale przez cały rok.

Czuwaj!
O. Tadeusz Nowak, OMI
Kapelan Okręgu.



GWIAZDOR

Sprawność zuchowa

Sprawność Gwiazdora

1. Gwiazdor razem z zuchami zrobi gwiazdę lub szopkę.
2. Umie ładnie i prawidłowo zaśpiewać kilka kolęd.
3. Przygotuje z zuchami stosowne przedstawienie/szopkę, jasełka/. Obejdzie z „gwiazdą” kilka domów, śpiewając kolędy, odgrywając odpowiednie sceny.
4. W czasie przygotowywania występów z „gwiazdą” – wykaże się inicjatywą, samodzielnością i współdziałaniem.
5. Jest pomocnym w urządzaniu choinki i gwiazdki w szkole, gromadzie, w domu. Własnoręczny prezent podaruje domownikom czy koledze.
6. Robi zabawki na choinkę, jedną z zabawek wymyśli. Wyśle paczkę lub zabawki dla chorych dzieci.

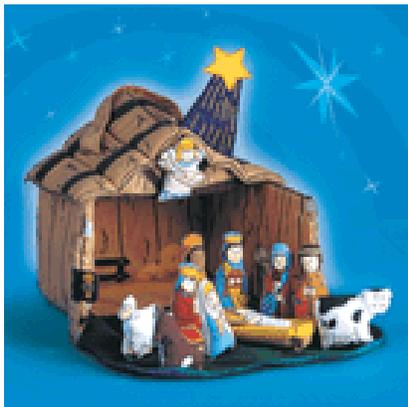


UWAGI:

1. Gwiazdora należy oprzeć: na majsterkowaniu i teatrzyku samorodnym. Odegrajcie niektóre tematy biblijne/Narodziny Chrystusa, Trzech Króli/oraz załączone legendy.
2. Należy czerpać pomysły z obrzędów ludowych: obwiązywanie drzew słomą, wyciąganie siana z pod obrusu itp.
3. Majsterkowanie: przygotować zabawki na choinkę, figurki do szopki, gwiazdę.
4. Gwiazdorzy urządzają kominek dla rodziców w okresie świątecznym.
5. Zbiórki przedświąteczne to majsterkowanie /gwiazda, lub szopka, prezenty, kasty. Styczeń to okres kolędowania, urządzania kominków, teatru samorodnego. Gwiazdor to sprawność tak dla chłopców, jak i dziewcząt. Materiał do gawęd, inscenizacji w „Polska w zwyczaju i obyczaje” i „Polskie Boże Narodzenie”.



Jaselka – Szopka-Kolędniczy



Jaselka – to widowisko ludowe, związane z Bożym Narodzeniem. Wyraz ten (zdrobniały od jasła-złób) początkowo oznaczał żłóbek potem figurki kościelne, wyobrażające scenę narodzin Jezusa.

Według tradycji kościelnej, pierwszy św. Franciszek (13 wiek) w grocie pod Greccio postawił żłóbek, sprowadził osła i wołu (figurki) odprawił uroczyste nabożeństwo. Św. Franciszek zapoczątkował zwyczaj, że w kościołach w okresie Świąt Bożego Narodzenia stoi żłóbek z Najświętszą Rodziną, wołem, osłem, pasterzami.

Wyobraźni ludzkiej było tego za mało. Stworzono dialogi, śpiewano kolędy. Kościół zakazał tych przedstawień, pozostawił tylko martwą szopkę. Żacy szkolni zbudowali „szopkę” z kukiełkami; chodzili z nią po domach, wypowiadając śmieszne dialogi. Od żaków przejęli te zwyczaje chłopcy wiejscy, chodząc po kolędzie, zbierając datki, a czasem dając krótkie przedstawienie.

Dotychczas kolędniczy chodzą po wsiach i miastach z „szopką”/przenośny teatrzyk/ w której kukielki odgrywają sceny, związane z Bożym Narodzeniem.



Tradycje i Zwyczaje Wigilijne

Najbardziej uroczyste obchodzi się wigilię i wieczerzę wigilijną. Stół nakrywa się białym obrusem, a pod obrusem – źdźbła siana, na pamiątkę, że Pan Jezus leżał na sianku. Jest zwyczaj wyciągać siano spod obrusa podczas wieczerzy.



Jeśli wyciągniesz długą trawkę – to dobry znak, jeśli krótką – zły. Zostawia się też jedno miejsce puste przy stole, dla zbłąkanego podróżnego. Ilość osób zasiadających do wieczerzy powinna być nieparzysta. Ilość potraw parzysta – 10,12. Zasiada się do wieczerzy, gdy na niebie zaświeci pierwsza gwiazda. Wtedy następuje piękny zwyczaj łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń.

Po ukończeniu wieczerzy przechodzi się do następnego pokoju, gdzie stoi choinka pięknie ubrana, a pod nią podarunki dla wszystkich. Dawniej w kątach izby czy pokoju umieszczano snopy zboża. W niektórych okolicach Polski zostawiają po wigilii bochen chleba na stole, bo

wierzą, że Pan Jezus odwiedzi chatę, więc trzeba, aby się miał czym pożywić. Na wsiach wierzą, że zwierzęta w noc wigilijną mówią ludzkim głosem, gospodarz daje im z odrobiną jadła –kawałek opłatka.

W wieczór wigilijny gospodarz zapytuje drzew w sadzie, czy będą rodzić (owocować). Zapytuje o to trzykrotnie. Drzewa przez usta gospodyni, czy dzieci, przyrzekają, że tak. Wtedy gospodarz obwiązuje je powrośłem ze słomy na znak, że są związane przyrzeczeniem. „Nie zetnę cię” mówi gospodarz i idzie dalej. Po wieczerzy wigilijnej idzie się o 12-tej w nocy na mszę do kościoła, na tak zwana pasterkę.

W dzień wigilijny nie wolno się sprzeczać, czy kłócić, bo mówią że cały rok będzie taki. Nie należy też płakać, ani pożyczyc pieniędzy. Wieczór wigilijny jest też dniem wróżb małżeńskich. Młode dziewczęta na wsi wpuszczaly do izby psa, kładły na podłodze kawałki kielbasy. Której panny kielbasę pies zjadł, ta pierwsza miała wyjść za mąż. Po wieczerzy dziewczęta wybiegały na dwór. Z której strony pies zaszczeakał, z tej miał nadejść przyszły mąż (patrz Polska w zwyczajach i obyczajach).



Mówią też, że należy obserwować 12 dni od św. Szczepana do Trzech Króli, lub od św. Łucji (13 grudnia) do wili-mają one odpowiadać przyszłym miesiącom w roku. Jaki dany dzień będzie, taka w tym miesiącu będzie pogoda. Spróbujcie notować dni i pogodę, a nuż wróżba prawdę powie.

W drugi dzień świąt (św. Szczepana) rolnicy rzucają na posmarowany miodem pułap (rodzaj sufitu) ziarna zboża. Z ilości ziarna które się tam przylepią, wróżą, czy rok będzie urodzajny dla zboża czy nie.

Skład wieczerzy wigilijnej zależał od zamożności gospodarzy. W dworach szlacheckich podawano: barszcz z uszkami, zupę rybną lub migdałową, grzyby z kapustą, najrozmaitsze gatunki ryb(lin, karp, szczupak, sandacz). Na deser łamańce z makiem, kompot z suszonych owoców, ciasta, strucle z makiem, bakalie. Na wschodnich ziemiach kresowych, dawano kutię/pszenica mielona, mieszana z makiem i miodem.

Mak oznaczał spokojny sen, miód-słodycz. Ilość potraw powinna być parzysta. W przeddzień święta Trzech Króli (a w niektórych okolicach w dzień sylwestrowy-31 grudnia), gospodynie pieką małe ciasteczka - szczodraczki i rozdają wędrującej po chatach, domach, dziatwie.



W święto Trzech Króli ziola zakupione w kościele kładzie się na łopatkę z żarzącymi się węgielkami obchodzi się cały dom, bo okadzanie ma chronić dom od chorób, pożaru itp. Nieszczęść.

Poczynając od Świąt przeważnie do Trzech Króli (czasem do końca lutego) chodzili po domach kolędnicy z gwiazdą, lub przebierańcy z turoniem, kozą itp. Dużo jest pięknych zwyczajów wigilijnych i świątecznych. Starajmy się je pielęgnować.

(... Przedruk)

Na Barburkę

Zgrabne mundury, lśnią guziki,
Czapka z pięknym piórkiem.
To z górniczej szkoły chłopcy
Idą na Barburkę.

Gra muzyka, gra muzyka,
Szumią w koło piórka.
Bawią się wesoło chłopcy,
Bo to dziś BARBURKA.

Już na drodze gra muzyka.
Dziś Barburka – dzieci górnika.
Zaraz w taniec pójdą pary –
Dziś Barburka – dzień Barbary!



Święta Barbara jest patronką górników. Imieniny Jej przypadają 4-go grudnia. Z tej okazji składamy najlepsze życzenia zdrowia i radości wszystkim Barbarom, Basiom, Basienkom.

Nasze Choinka

Nie żałuj tego, choinko mała,
Że już nie będziesz wśród lasu stała.
Na pierwszym miejscu staniesz w mej chacie,
Niby królowna w bogatej szacie.

Nie myśl o wiatru szumnej piosence.
My zaśpiewamy ci o Panience.
I o pastuszkach i o Dziecinie,
Zobaczysz jak to miło czas płynie.



Nie żałuj słońka, co w lesie świeci,
Spójrz na roześmiane twarzązki dzieci.
Gdy cię otoczy radość prawdziwa,
I ty, choinko, będziesz szczęśliwa.





Dział Harcerski

„Harcerstwo – to nie te zewnętrzne akcesoria, to nie te namioty i ogniska rozłożone wśród lasów nad jeziorami, ale w istocie ten głęboki nurt wewnętrznego człowieka umięjącego indywidualnie i w ramach organizacji stawiać i rozwiązywać poważne zagadnienia – to ten głęboki nurt, który przez pełnowartościowe jednostki dąży do pełnowartościowego społeczeństwa, zdolnego do urzeczywistnienia najwyższych celów w ramach państwa, będącego najdonioślejszym wyrazem moralnym woli narodowej”.

Hm. Michał Grażyński.

Zasady Dobrej Zbiórki

Wszystkie zbiórki niezależnie od ich charakteru, powinny być dobrze przygotowane. Wymieńmy więc podstawowe zasady dobrej zbiórki.

1. Każda zbiórka powinna mieć określony temat. Drużynowy musi wiedzieć, co na zbiórce chce osiągnąć i powinien się do niej przygotować. Jeżeli zbiórka będzie o pionierce, drużynowy powinien przygotować sznury do nauki węzłów. Samarytanka: bandaże różnej szerokości i długości i.t.p.
2. Zbiórka musi być tak pomyślana Żeby harcerze brali w niej czynny udział. Żeby mieli okazję uczyć się pracy w zespole. Żeby mieli coś do powiedzenia, jak i coś do zrobienia.
3. Każda zbiórka powinna być ciekawa i różnorodna. A więc po grze ruchomej, uczymy nowej piosenki, aby harcerze trochę odpoczęli. Po nauce sygnalizacji, gra z piłką, i.t.p.
4. Na każdej zbiórce harcerze powinni się czegoś nowego nauczyć, czegoś dowiedzieć. Mogą nauczyć się nowej gry, nowej piosenki. Mogą też nauczyć się o historii Powstania Warszawskiego w którym walczyły oddziały harcerskie, Zośka, Parasol, Wigry. Mogą wreszcie nauczyć się czytać mapę, bandażować rękę lub głowę czy wiązać węzły. Ważne, by zawsze było coś nowego, coś co się przyda harcerzom którzy zostaną drużynowymi.

I jeszcze dwie sprawy które można zaliczyć do zasad dobrej zbiórki. Pierwsza z nich to miejsce zbiórek, Starajmy się jak najwięcej zbiórek organizować na boisku, gdzie możemy organizować gry i zabawy podczas których harcerze mogą być na powietrzu.

Druga sprawa to rola przybocznego. Bardzo często zapominamy że przyboczny to przyszły drużynowy. Przyboczny powinien być odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie pewnych elementów zbiórki. Powinien brać udział we wszystkich zajęciach (tak samo jak drużynowy). Pamiętajmy, że obok drużynowego jest to jedyny harcerz który nie należy do żadnego zastępu, a musi przecież uczestniczyć w życiu drużyny. Idzie również o to, aby pomagał drużynowemu w prowadzeniu drużyny i w przyszłości był dobrym drużynowym.

Aby lepiej zrozumieć podstawę postępowania instruktorskiego powinniśmy zadać sobie parę zasadniczych pytań:

	<i>Dlatego ponieważ :</i>	<i>Tak</i>	<i>Nie</i>
1	<i>Chętnie Pracuję z młodzieżą</i>		
2	<i>Mam dzięki temu większe poważanie</i>		
3	<i>Mogę pomóc innym</i>		
4	<i>Chcę być wzorem dla innych instruktorów(drużynowych)</i>		
5	<i>Będąc drużynowym inni mnie muszą słuchać</i>		
6	<i>Będąc drużynowym mogę więcej mówić</i>		
7	<i>Jestem ważniejszy, mam większą władzę</i>		
8	<i>Chcę być za wszystko odpowiedzialny</i>		
9	<i>Daje mi lepsze przygotowanie do życia</i>		
10	<i>Znajdę więcej przyjaciół wśród instruktorów</i>		
11	<i>Dobra szkoła do pobierania decyzji</i>		

Bogdan Włodarczyk, hm.

Postępowanie Instruktora

Być Instruktorem to znaczy:

Stawiać na pierwszym miejscu pracę wychowawczą, stosując metodę harcerską opartą na prawie i przyrzeczeniu harcerskim.

1. Być prawdomównym, słownym, rzetelnym tak w życiu osobistym jak i w gronie harcerskim. Od instruktora w szczególności należy oczekiwać dobrego przykładu dla swoich harcerzy.
2. Dawać im rady, lecz nie żądać, aby się do tej rady w 100% dostosowali.
3. Na instruktora można polegać. Nie wolno obiecywać niczego jeżeli nie możesz tego wykonać. Jeżeli obiecałeś, to wykonaj jak najlepiej.
4. Starać się być opanowanym. Nie reagować gwałtownie na wypowiedzi innych, nawet gdy się z nimi nie zgadza. Dać innym szansę do wypowiedzi.
5. Nie obrażać się, gdy nie korzysta się z jego rad i pomysłów.
6. Mieć autorytet zdobyty przez osobisty przykład.
7. Instruktor powinien być przykładem dla innych przez dbałość o wygląd munduru, punktualność. Postępować taktownie, łagodzić spory oraz interesować się harcerzami także poza zbiórkami.
8. Wreszcie, prawdziwy instruktor bardzo rzadko będzie karał, zakazywał, krzyczał lub dawał nagany. Raczej będzie zachęcał, pochwalał, nagradzał, oraz przeżywał z harcerzami przygody życia harcerskiego na zbiórkach, biwakach, wycieczkach i obozach.

Do pracy harcerskiej-instruktorskiej trzeba się przygotować, trzeba ją lubić. Harcerze łatwo rozpoznają prawdziwego Instruktora, który się troszczy o przechodzenie swoich harcerzy na kolejne funkcje, zdobywanie kolejnych stopni i sprawności.

Dobry Instruktor nie powinien:

1. Kłamać.
2. Używać jako argumentów że:
 - a) ma duże doświadczenie, bo pełnił ważne funkcje,
 - b) ma dostęp do ważnych informacji,
 - c) więcej wie, lepiej się zna od innych, bo robił to już w 19...którymś roku.
3. Że jak odejdzie z harcerstwa to bez niego harcerstwo przestanie istnieć.
4. Lubić być wszędzie zapraszany, uroczyste witany, sadzany na pierwszym miejscu, bo jeżeli tego nie robią to się obraża.
5. Zbierać laury za wszystkich innych, twierdząc że on to zrobił, żądać podziękowań, honorów i odznaczeń.
6. Wreszcie być alfą i omegą w znajomości wszystkiego co jest związane z HARCERSTWEM.

Ostatnia Rada: Pamiętaj druhu instruktorze że:

„TY JESTEŚ DLA HARCERSTWA, A NIE HARCERSTWO DLA CIEBIE”.

Bogdan Włodarczyk, hm.

Oznaki Stopni Harcerskich – Regulamin Harcerek

Oznaki stopni to okrągłe, kolorowe podkładki noszone pod krzyżem.

Stopnie młodzieżowe	kolor podkładki
Ochotniczka	-
Tropicielka	biały
Pionierka	żółty
St. ochotniczka	złoty
Samarytanka	błękitny

Oznaki Sprawności Harcerskich – Regulamin Harcerek

Oznakami sprawności harcerek są krążki materiału mundurowego (szare tło) o średnicy 3 cm z wyhaftowanym lub wydrukowanym w czerwonym kolorze symbolem sprawności, podanym w regulaminie danej sprawności. Oznaki nosi się na prawym rękawie powyżej łokcia, przyszyte w rzędach. Sprawności ratownicze nosi się na lewym rękawie poniżej tarczy Hufca.

Nasze kanadyjskie sprawności harcerskie:

http://www.zhpkanada.ca/org_harcerek/harcerki/harc_spis_materialow/harc_sprawnosci/harc_spraw_pictures/harc_sprawnosci_all.htm

Oznaki Funkcji Harcerskich – Regulamin Harcerek

Oznaką funkcji harcerskiej jest sznur służbowy, długości mniej więcej 50 cm. Zakłada się go na lewy naramiennik, a drugi koniec z przymocowanym gwizdkiem wpuszcza się do lewej kieszeni, na sznurku suwak barwy sznura lub innej. Jeśli suwak jest koloru sznura to zamiast suwaka można zrobić węzeł na sznurze. Kolor sznura oznacza pełnione funkcje.

Funkcja	Kolor sznura
Szeregowa	szary
Zastępowa	brązowy
Przyboczna	zielony
Drużynowa	granatowy
Szczepowa	granatowy ze srebrną skuwką
Hufcowa	srebrny
Komendantka Chorągwi	żółty
Naczelniczka	brązowy skórzany

A teraz pomysł jak zapamiętać kolejność kolorów:

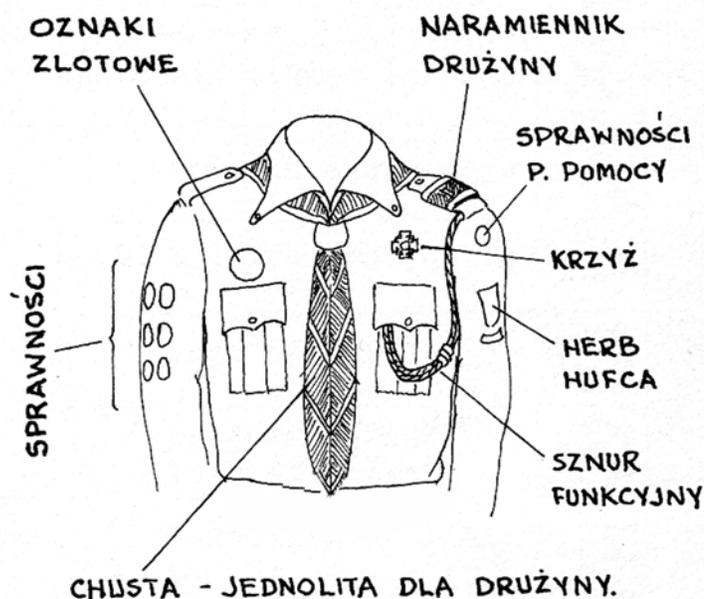
Narysuj ze swoją drużyną czy zastępem obrazek drzewa (każdy potrzebuje kartkę i dziewięć -9 kredek). Dyktuj po kolei:

- ❖ Szara ziemia to szeregowa.
- ❖ Brązowy pień drzewa to zastępowa.
- ❖ Zielone liście to przyboczna.
- ❖ Niebieskie niebo to drużynowa.
- ❖ Tęcza na niebie to szczepowa (albo srebrna chmurka).
- ❖ Księżyc to hufcowa.
- ❖ Słońce (które jest dalej) to komendantka.
- ❖ Malutka planeta na górze obrazka to naczelniczka (albo ptaki).
- ❖ Malutka gwiazdeczka gdzieś w rogu to przewodnicząca ZHP.

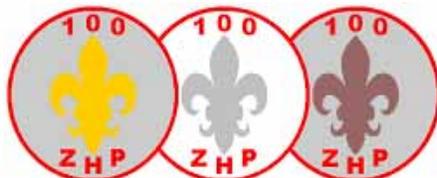
Oznaki Pamiątkowe - Regulamin Harcerek

Oznaki pamiątkowe obozów, zlotów itd. Nosi się po prawej stronie munduru powyżej kieszeni przez okres nie dłuższy niż rok.

Oznaki nie harcerskie, innych organizacji skautowych i opiekuńczych kół wojskowych nosi się na prawej kieszeni tylko za specjalnym zezwoleniem Komendantki Chorągwi lub Hufcowej.



Sprawności Stulecia Harcerstwa



Baśniarka Stulecia Harcerstwa
na poziomie ochotniczki/tropicielki



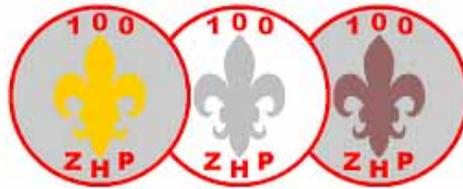
1. Zna podstawowe fakty z historii harcerstwa:
 - Kto przetłumaczył książkę „Scouting for Boys” i jak brzmi jej polski tytuł
 - Kto założył harcerstwo
 - Jak powstało hasło „Czuwaj!” i co ono oznacza
 - W którym roku i w jakich miastach powstały pierwsze polskie drużyny
 - Kto organizował drużyny żeńskie
 - Co się wydarzyło na zlocie w Birmingham w 1913 r
 - Gdzie i kiedy stworzono związek i przyjęto nazwę ZHP
 - Kim były „Orlęta Lwowskie”
 - Co to były „Szare Szeregi”
 - W jakich krajach działa obecnie ZHP
2. Opowie własnymi słowami, jak powstało harcerstwo i jak się odznaczyło w służbie Polsce, uwzględniając powyższe wydarzenia.
3. Wie gdzie i kiedy powstało harcerstwo w jej kraju zamieszkania; zna nazwiska założycieli harcerstwa na jej terenie.
4. Śpiewa hymn harcerski „Wszystko Co Nasze” i wie, kto ułożył słowa refrenu; śpiewa Modlitwę Harcerską „O Panie Boże”.
5. Nauczy się dwóch nowych piosenek harcerskich pochodzących z lat 1910–1945 i powie, z jakiego okresu pochodzą.
6. Zainscenizuje sama lub z zastępem wybrany epizod z historii harcerstwa.
7. Weźmie udział w kominku lub innej imprezie dla uczczenia stulecia powstania harcerstwa polskiego.



Kronikarka Stulecia Harcerstwa
na poziomie tropicielki/pionierki



1. Dowie się, jaką rolę odgrywało harcerstwo w różnych okresach historii Polski:
 - Przed pierwszą wojną światową
 - W latach 1914–1921
 - W Polsce Niepodległej
 - W czasie drugiej wojny światowej – w Polsce i na obczyźnie
 - Pod rządami komunistów
 - Na emigracji
 - W latach „Solidarności”
 - Po roku 1989
2. Założy album, w którym krótko opisze i zilustruje główne wydarzenia każdego z wyżej wymienionych okresów.
3. Odszuka uczestnika (lub kogoś, kto znał uczestnika) któregoś z tych okresów; przeprowadzi wywiad i spíše relację.
4. Dowie się kto i kiedy założył pierwsze jednostki harcerskie w jej kraju zamieszkania; zna nazwiska pierwszej hufcowej i pierwszej komendantki chorągwi.
5. Śpiewa po jednej piosence z każdego okresu.
6. Przygotuje sama lub z zastępem wystawę albumów i pamiątek z różnych okresów historii harcerstwa.
7. Weźmie udział w kominku lub innej imprezie dla uczczenia stulecia powstania harcerstwa polskiego.



Animatorka Stulecia Harcerstwa
na poziomie pionierki/samarytanki/wędrowniczki



1. Wykaże się dobrą znajomością historii harcerstwa; poda krótką charakterystykę poszczególnych jej etapów; i wskaże, w jaki sposób harcerstwo przyczyniło się do odrodzenia, rozwoju lub obrony Polski.
2. Opowie, jaki był wkład czołowych postaci ruchu harcerskiego w kształtowanie harcerstwa i jego dorobku.
3. Przedstawi krótką historię harcerstwa na terenie kraju zamieszkania – jak i kiedy powstało, jaki był wkład harcerstwa w kształtowanie świadomości polskich korzeni wśród Polaków w drugim i trzecim pokoleniu.
4. Sporządzi krótką bibliografię podstawowych pozycji biblioteczki harcerskiej i przeczyta jedną książkę z zakresu historii harcerstwa polskiego.
5. Na podstawie przeczytanej książki oraz rozmów z uczestnikami wydarzeń lub historyków, napisze artykuł lub wygłosi gawędę na wybrany temat z zakresu historii harcerstwa.
6. Nauczy młodsze harcerki w drużynie śpiewać dwie nowe piosenki harcerskie pochodzące z lat 1910–1945.
7. Zorganizuje kominek lub inną imprezę dla uczczenia stulecia powstania harcerstwa polskiego.



O Czym Wędrownik Wiedzieć Powinien

(c.d.)

Coś mnie Woła

Cos mnie woła, coś mnie nęci
Iść w bezbrzeżną świata dal,
Bo już taki los włóczęgi za swobodą wieczny żal.
Pól swoboda, lasów cisza
Posiadają dziwny czar;
Kogo tylko oczarują,
Temu zbrzydnie tłumów gwar.
Życie bujne i radosne
Daje nam włóczęgi szlak.
Całe życie chciałbym przeżyć
Jak wędrowny, wolny ptak.



PRACA W DRUŻYNIE

(lub w zastępie samodzielnym)

- Drużyna Wędrowników jest normalnie mniejsza ilościowo od innych jednostek organizacyjnych (9+ wędrowników).
- Na czele drużyny stoi drużynowy – instruktor dobrze orientujący się w zagadnieniach pracy wędrowników.
- Komenda drużyny, o ile istnieje, składa się z drużynowego, przybocznego i ewentualnie skarbnika/kwatermistrza.
- Członkowie komendy mogą, wraz z drużynowym, tworzyć osobny patrol lub, z wyjątkiem drużynowego, należeć do innych patroli.

DRUŻYNOWY jest odpowiedzialny za pracę drużyny.

- opracowuje wytyczne programowe drużyny,
- koordynuje pracę patroli i sekcji,
- Przeprowadza zbiórki drużyny,
- organizuje wystąpienia drużyny na zewnątrz (współpraca z polskim ośrodkiem itp),
- organizuje pracę w ramach szczepu (pomoc jednostkom w szczepie),
- organizuje pracę społeczną i zarobkową drużyny,
- utrzymuje łączność i współpracę z drużyną wędrowniczek,
- organizuje akcję letnią drużyny,
- prowadzi administrację i Książkę Pracy Drużyny,

Drużyna prowadzi pracę na trzech poziomach:

1. jako drużyna
2. jako patrole
3. jako sekcje.

1. JAKO DRUŻYNA

Wędrownicy zbierają się na zbiórkach Drużyny co najmniej raz w miesiącu.

ZBIÓRKA Drużyny Wędrowników ma charakter:

- a. Formalny - zbiórka patrolami,
- rozkaz (sprawy organizacyjne, koordynacja wspólnych akcji itd.)
- b. Sprawozdawczy – patrole zdają sprawozdania i podają wyniki swoich zadań,
- ocena dzienniczków – wyniki pracy nad sobą.
- c. Programowy – rozdanie wytycznych programowych na następny miesiąc (np. tematy wywiadów).
- d. Inny – dodatkowy program, przygotowany przez drużynowego, względnie przez patrole o charakterze szkoleniowym, narodowym lub towarzyskim.

Drużyna organizuje program wędrówek (patrolami czy drużyną) co najmniej 4 razy w roku, możliwie z nocowaniem oraz obóz wędrowny w ramach akcji letniej.

2. JAKO PATROLE

Regulamin przewiduje 3-osobowy patrol wędrowników, zaprzyjaźnionych kolegów.

Na czele patrolu stoi patrolowy. Każdy członek patrolu jest patrolowym przez pewien czas (np. jeden miesiąc).

Każdorazowy patrolowy prowadzi Dziennik Patrolu, wpisuje wyniki wywiadów, programy odbytych zbiórek itd.

Przekazuje go swemu następcy po uprzednim odpisaniu.

Istnieją różne systemy organizacji patroli.

- a. Kiedy skład patroli zmienia się rotacyjnie, np. Każdy patrol co miesiąc przyjmuje jednego nowego członka i oddaje następnemu patrolowi jednego ze swoich członków.
- b. W drugim systemie patrol jest jednostką stałą przynajmniej przez jeden rok.
- c. Patrole są „Żywe” i zmieniają się w razie potrzeby.

Każdy z tych systemów ma swych zwolenników i uzasadnienie. Drużynowy zdecyduje, czy uzgodni ze swą drużyną, który z tych systemów bardziej im odpowiada lub jest najbardziej stosowny w pracy ich drużyny.

Wędrownicy którzy wyjeżdżają na studia ale chcą nadal pozostać w macierzystej drużynie wędrowników, mogą tworzyć „patrol uniwersytecki” i spotykać się od czasu do czasu, a nawet organizować imprezy dla innych członków drużyny w swoim miejscu studiów.

ZBIÓRKI PATROLI powinny odbywać się co najmniej dwa razy w miesiącu.

- a. Przeprowadzając wywiady przydzielone patrolowi na zbiórce drużyny.
- b. Przygotowując się do stopni H.O., H.R. i do sprawności.
- c. Prowadząc pracę społeczną lub zarobkową.
- d. Udzielając pomocy gromadzie czy drużynie harcerzy.
- e. Planując wszelkie akcje np. wędrówki.

Zbiórka patrolu z zasady będzie się odbywała w sposób bardziej swobodny, ale zawsze należy jej nadać charakter harcerski, by nie zamieniła się w zwykłe spotkanie towarzyskie.

3. JAKO SEKCJE

Sekcje grupują wędrowników o tych samych zainteresowaniach lub specjalnościach.

Stan sekcji jest zmienny, tak jak i jej okres pracy.

Spotkania – zbiórki sekcji odbywają się od czasu do czasu w zależności od potrzeby i chęci członków.

Do sekcji jednej drużyny mogą należeć wędrownicy z innych drużyn, a także wędrowniczki za pozwoleniem swych władz i zgodą drużynowego.

Sekcje pracują w specyficznym kierunku np. sport (jaki?), modelarstwo, filatelistyka, samochody, szachy, kultura lub tańce narodowe czy sekcje aktorska itp.

Możliwości są tak szerokie, jak zainteresowania samych wędrowników – należy je wykorzystać!

KSZTAŁCENIE INSTRUKTORÓW

Każdy wędrownik jest potencjalnym instruktorem. Wędrownicy, posiadający zamiłowania lub uzdolnienia wychowawcze, organizacyjne lub kierownicze, tworzą w szczebie specjalną sekcję instruktorską, której zadaniem jest przygotowanie członków sekcji do próby na stopień przewodnika.

WSPÓLPRACA Z WĘDROWNICZKAMI

- Wędrowniczkami mają podobną strukturę organizacyjną.
- Drużynowa wędrowniczek podlega hufcowej i szczebowej.
- Wędrownicy i wędrowniczki mają osobny program, dostosowany do ich zainteresowań i rodzaju służb.
- Wędrownicy i wędrowniczki prowadzą swoje zbiórki osobno.
- Natomiast mogą mieć wspólne spotkania jak praca w sekcji, wspólne widowiska, kroniki, wieczorki towarzyskie, a nawet wędrowki za zgodą hufcowej i hufcowego i w obecności instruktora i instruktorki.

Czy Wiecie Że

W czasopiśmie harcerskim 'SKAUT' N. 7/12 z 1943 r. umieszczone są, wszystkim nam znane, nazwiska kilku instruktorów. Załączam wyjątki:

„Irak, dn. 28 kwietnia 1943 r.

Rozkaz L.15

Punkt #2 Stopnie instruktorskie. Uchwałami RADY ZHP na Wschodzie, z dnia 8.II. 43 r. i 16.IV. 43 r., zostali mianowani:

Harcmistrami: phm. **PESZKOWSKI**, Zdzisław.

Podharcmistrami: **TILL**, Adolfina (obecnie **SCHMIDT**)

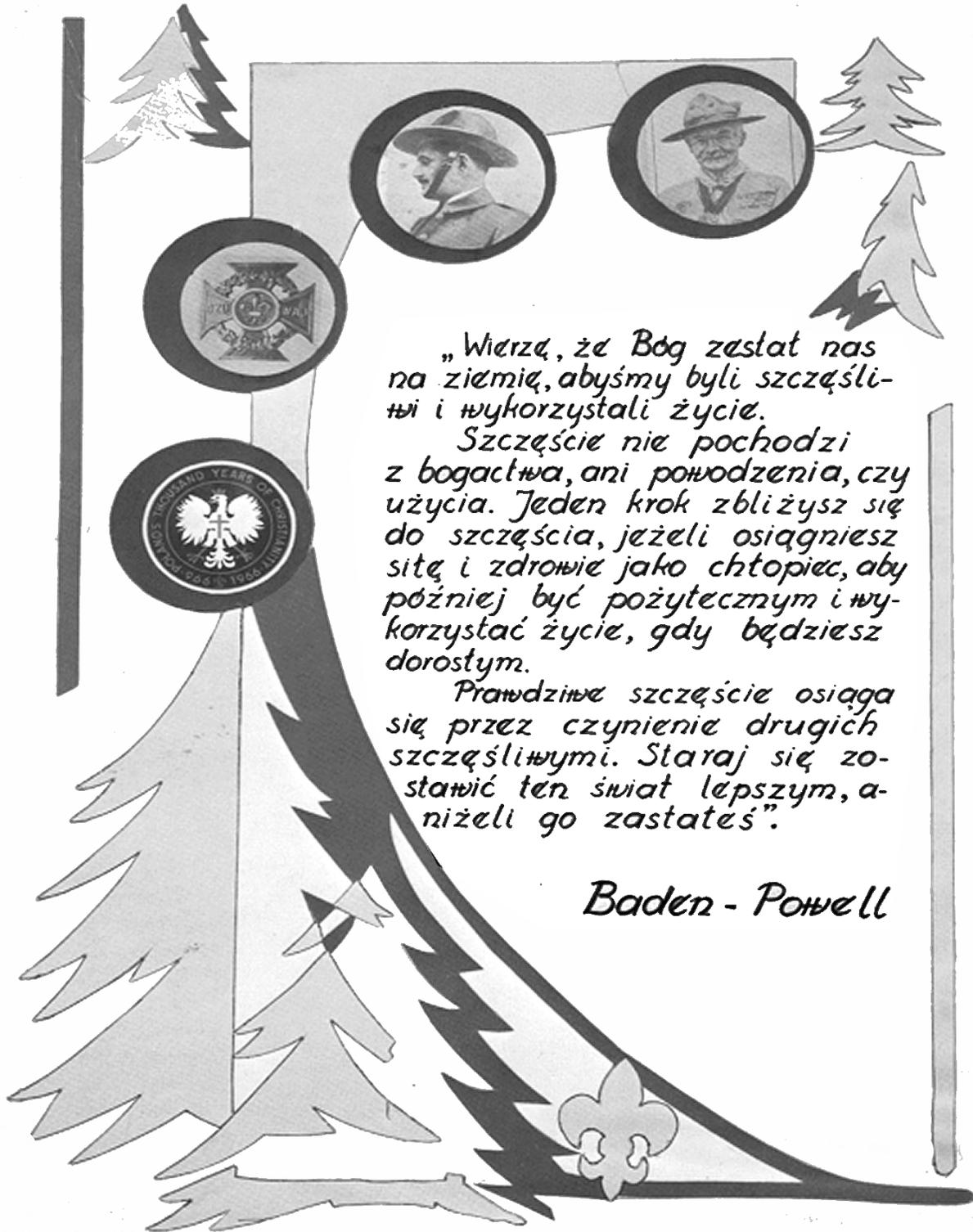


Punkt #3 Próby instruktorskie. Ogłaszam za otwartą z dniem 15.III. 43 r. próbę na harcmistrza dla następujących podharcistrzów: **ORŁOWSKI**, Stanisław



CZUWAJ. Komendant Z.H.P. na Wschodzie
Śliwiński Walerian Jeremi, hm.”

ZAWSZE AKTUALNE



„Wierzę, że Bóg zesłał nas na ziemię, abyśmy byli szczęśliwi i wykorzystali życie.

Szczęście nie pochodzi z bogactwa, ani powodzenia, czy użycia. Jeden krok zbliżysz się do szczęścia, jeżeli osiągniesz się i zdrowie jako chłopiec, aby później być pożytecznym i wykorzystać życie, gdy będziesz dorosłym.

Prawdziwe szczęście osiąga się przez czynienie drugich szczęśliwymi. Staraj się zostawić ten świat lepszym, a niżeli go zastałeś”.

Baden - Powell

Historia Harcerstwa

Ze zbliżającą się 100 letnią rocznicą Związku Harcerstwa Polskiego wskazanym jest odnowić/zapoznać się z rozwojem naszej harcerskiej organizacji.



- 1907 Rozwój skautingu jako systemu wychowawczego. Robert Baden-Powell organizuje pierwszy obóz skautów.
- 1908 Wychodzi książka Baden-Powella „Skauting dla chłopców”, podstawowy podręcznik dla skautów.
- 1909 Wiadomości o skautingu docierają do Polski. Andrzej Małkowski tłumaczy książkę Baden-Powella.
- 1910 Założenie pierwszej drużyny w Warszawie.
- 1911 Założenie pierwszych drużyn, żeńskiej i męskiej we Lwowie. Andrzej Małkowski przystosowuje ideę skautingu do warunków polskich i rozwija harcerstwo polskie.
- 1913 Złot w Birmingham w Anglii z udziałem polskiej drużyny.
- 1914 Ustalenie tekstu przyrzeczenia i prawa harcerskiego. Przyjmuje się nazwa harcerstwo zamiast skauting.
- 1916 Drużyny harcerskie działają pod zaborami oraz w Kijowie, na Syberii, w Austrii, w Ameryce.
- 1918 Organizacje harcerskie ze wszystkich zaborów łączą się i tworzą ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO.
- 1927 Rozwój żeńskiej pracy zuchowej.
- 1931 Rozwój męskiej pracy zuchowej.
- 1932 Światowa konferencja skautek na Buczu.
- 1935 Złot w Spale z okazji 25-lecia Harcerstwa.
- 1940 W czasie II-giej wojny światowej harcerstwo męskie w Polsce, zajętej przez Niemców, pracuje w ukryciu jako „Szare Szeregi”, żeńskie jako B.G.” (Bądź Gotów).
Równocześnie powstają drużyny harcerskie wśród rozrzuconych przez wojnę Polaków po świecie – we Francji, w Anglii, w Egipcie.
- 1942 Powstają liczne drużyny harcerskie przy wojsku i w osiedlach polskich w Afryce, Anglii, Indiach, Iraku, Iranie oraz w Palestynie.
- 1944 W okupowanej Polsce harcerze tworzą bataliony Armii Krajowej „Zośka”, „Parasol”, „Wigry”, które walczą w Powstaniu Warszawskim. Harcerki odznaczają się w służbie sanitarnej, łączności i sabotażu.
- 1946 Na Zjeździe Harcerskim we Francji ustalone zostają zasady działalności Harcerstwa poza granicami Kraju.
- 1960 Po całym świecie odbywają się zloty harcerskie z okazji 50-lecia Harcerstwa.

- 1966 Harcerstwo bierze czynny udział w obchodach ku czci 1000-lecia Polski Chrześcijańskiej.
- 1969 Zlot Harcerstwa Polskiego ze wszystkich krajów na Monte Cassino w 25-tą rocznicę bitwy.
- 1976 II-gi Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego na Kaszubach w Ontario, Kanada.
- 1982 III-ci Światowy Zlot w Comblain la Tour, Belgia.
Audjencja z Ojcem Św. Janem Pawłem II w Castel Gondolfo.
- 1988 IV-ty Światowy Zlot w Rising Sun, MD - USA
Zlot odwiedził Prezydent RP na uchodźstwie Kazimierz Sabbat.
- 1989 Przewodniczący ZHPpgK. Hm. Ryszard Kaczorowski zostaje wybrany ostatnim prezydentem rządu polskiego na uchodźstwie.
- 1994 V-ty Światowy Zlot w Clumber Park, Anglia.
- 2000 VI-ty Światowy Zlot w Acton, Ontario, poraz drugi w Kanadzie,
Jednodniowa wizyta Premiera Kanady Jean Chretien.
- 2004 Zlot Z.H.P. pod nazwą „Szare Szeregi” w Okuniewie k/Warszawy,
z okazji 60-tej rocznicy Powstania Warszawskiego.
- 2006 VII-my Światowy Zlot w Whiteford, MD - USA
- 2009 Naczelnictwo wprowadza do użytku służbowego „Regulamin Główny Z.H.P.pgK uchwalony przez Nadzwyczajny Światowy Zjazd Ogólny dnia 3 lutego 2008 r.



Kanadyjska Akcja Charytatywna Na Rzecz Farmy Życia

Przygotowując się do obchodów stulecia Harcerstwa rok 2009-ty nazwaliśmy rokiem dziękczynienia. My mamy za co dziękować i chcemy się podzielić i uczynić coś dobrego dla innych. Dlatego dołączyliśmy się do akcji „Farma Życia” zorganizowanej przez Fundację Wspólnota Nadziei. Celem tej fundacji jest stworzenie kompleksowej opieki nad osobami z autyzmem. Farma Życia jest centrum nauki i miejscem stałego pobytu. Termin tej akcji był ustalony na okres Wielkiego Postu 2009r., ale to nie wyklucza jakiegokolwiek działalności w innym terminie.



Akcja charytatywna na rzecz Farmy Życia była przeprowadzona przez całą Kanadę i przez wszystkie harcerki. Komenda Chorągwi Harcerek w Kanadzie jako całość zebrała sumę \$6,759.45.

Zaczynając od zachodniej strony Kanady, Hufiec Tatry z Vancouver sprzedawał siano przed Bożym Narodzeniem a także palmy w niedzielę palmową. Palmy były zrobione w nowym stylu, połowę po polsku z bazią i połowę po kanadyjsku z trzciną ułożoną jako krzyż. Całość zawiązana czerwoną i białą tasiemką. Palmy bardzo się podobały, parafianie hojnie dali dotację.



- Hufiec Młody Bór – Edmonton zorganizował wraz z harcerzami sprzedaż używanych rzeczy. Hufiec Watra z Ontario na Dzień Myśli Braterskiej gotował kolację dla harcerek i harcerzy, uczestników turnieju siatkówki. W tym roku dochód przeznaczyci na Farmę Życia:

- Szczep Kujawy z St. Catharine's sprzedawał długopisy z napisem „Polish Girl Scouts”.
- Szczep Wisła z Hamilton, Szczep Kaszuby z Oakville i Szczep Zorza ze Scarborough razem z harcerzami sprzedawali bazię w niedzielę palmową. Wszystkie fundusze ze sprzedaży bazi były przekazane na Farmę Życia.
- Szczep Kartuzy z Burlington zebrał fundusze kolędując i sprzedając cukierki a także jako prezent ofiarowali dotację na Farmę Życia w imieniu Ks. A. Mierzwińskiego z okazji 70-tych urodzin.
- Szczep Wieliczka z Mississauga zebrał fundusz sprzedając cukierki, czekoladki i ołówki na zbiórkach zuchów i harcerek. Cieszyło się to dużą popularnością.
- Szczep Zarzewie z Brampton zorganizował loterię dla zuchów i harcerek.
- Ze Szczepu Szarotki w Toronto harcerki na Boże Narodzenie sprzedawały siano i polskie bombki.
- Szczep Mazowsze z Oshawa na swoją zbiórkę zaprosił psychologa. Pani psycholog wyjaśniła co to jest autyzm po polsku i wyświetliła film po angielsku na ten temat. Po tej informacyjnej zbiórce harcerki przyniosły swoje pieniądze i włożyły do wspólnej skarbonki.
- Szczep Jutrzenka z Ottawy wspólnie z harcerzami na palmową niedzielę sprzedawali palmy i ciasto.
- Drużyna Instruktoek Młode Orlice przy Komendzie Chorągwi na Dzień Myśli Braterskiej sprzedawały koraliki z dedykacją harcerkom i harcerzom. Te koraliki młodzież dawała sobie nawzajem przed potańcówką.
- Drużyna Instruktoek Bądź Gotów przy Komendzie Chorągwi na jednej ze zbiórek zebrała dotację.

Z tego opisu wynika, że w Akcji „Farma Życia” w Kanadzie brały udział wszystkie jednostki począwszy od skrzatów do instruktoek od zachodu do wschodu kraju. Z mojej obserwacji widzę, że temat został przedstawiony bardzo dobrze i spotkał się z głębokim zrozumieniem i poparciem.

Ela Tomaszewska, phm.

Dziś w Nocy Niemcy Napadły na Polskę

„Odezwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego co stwierdzam wobec Boga i Historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak się to już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Cały naród polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa!

Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej,
Warszawa, d. 1 września 1939 r.”

Minęło już 70 lat kiedy to największa w dziejach ludzkości i jakże tragiczna dla Polski, wojna rozpoczęła się nocą 1-szego września, 1939 roku, bez żadnej prowokacji ani wypowiedzenia wojny atakiem III Rzeszy niemieckiej na miasta Wieluń , Kraków, Gdynię, „Westerplatte” w Gdańsku i szereg innych.

- Oficjalnie wojna nabrała charakteru *światowego* z chwilą wypowiedzenia jej przez Wielką Brytanie i Francję 3-go września.
- Pierwsze masowe rozstrzelanie Polaków przez hitlerowców w Bydgoszczy było już 5 września.
- Kapitulacja bohaterskich obrońców Westerplatte - 7 września.
- Bitwa o Warszawę i jej bohaterska obrona której współorganizatorem był Stefan Starzyński, burmistrz Warszawy, przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy trwała od 8-go do 27-go września.
- Największa bitwa podczas kampanii wrześniowej Nad Bzurą, pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby, rozpoczęła się 9-go września, a we Francji uformowały się pierwsze polskie oddziały zbrojne.



- Pamiętny dzień w historii który rozstrzygnął o klęsce militarnej Polski w kampanii wrześniowej to dzień 17 września, w którym Armia Czerwona łamiąc polsko-sowiecki pakt o nieagresji z 1932 roku zaatakowała naszą Ojczyznę.

Po trwającej 35 dni bohaterskiej wojnie obronnej w 1939 Polska doznała klęski. Gehenna Narodu polskiego trwała prawie sześć lat, podczas których działała konspiracja jak i podziemne Wojsko Polskie. Przez wszystkie te lata naród nie składał broni, a jego żołnierze walczyli na wszystkich niemal frontach II wojny światowej.

Droga żołnierza polskiego od września 1939 roku do maja 1945 to droga od klęski do zwycięstwa, uwieczniona wkroczeniem do stolicy III Rzeszy, Berlina.

Wanda Kalinowska, dz.h.

„A gdy rozkoszy raz użyć chciałam”, na pieszą pielgrzymkę do Midland się zapisałam.....

Zawsze pragnęłam wybrać się z pieszą pielgrzymką do Midland ale nigdy nie mogłam się jakoś zdecydować i tak mijał rok za rokiem - aż tu nagle na wiosnę tego roku propozycja ażeby harcerstwo złożyło swoje wotum dziękczynienia Pani Jasnogórskiej w Sanktuarium w Midland podczas polonijnej pielgrzymki i dołączyło do pieszej pielgrzymki. Od razu zdecydowałam że idę!!

Niestety, na koniec jakoś brakło chętnych i grupa harcerska nie dołączyła do ogólnej, pieszej pielgrzymki. Ja jednak już podjęłam decyzję, zaplanowałam wakacje z pracy na ten czas i postanowiłam spełnić swoje wieloletnie marzenie i wybrać się na pielgrzymkę choćby sama. Tak też się stało!!!

Spakowałam w plecak śpiwór, materac, poduszkę, kuchenkę małą polową i suchy prowiant na 6 dni i wyruszyłam. Czuję się

jak harcerka która pierwszy raz wybiera się na obóz i nie ma zielonego pojęcia co ją czeka ale już po przybyciu na miejsce i spotkaniu kilku znajomych osób (nawet harcerek i harcerzy) poczułam się pewniej. Wątpliwości jakie miałam co do przebycia trasy minęły kiedy zobaczyłam uczestników pielgrzymki w różnym wieku, od rodzin z małymi dziećmi, do starszych pań i panów.



Pielgrzymkę rozpoczęliśmy w Brampton i przez 6 dni, w słońcu, deszczu i kurzu wędrowaliśmy polnymi drogami pokonując 150 kilometrów ażeby dotrzeć do celu: Sanktuarium Męczenników Kanadyjskich w Midland.

Te 6 dni które spędziłam na szlaku pielgrzymkowym dały mi możliwość całkowitego odizolowania się od codzienności z którą się na co dzień spotykamy i przeżyć te dni kompletnie



inaczej. W naszym codziennym życiu jesteśmy ciągle zagonieni, ciągle nie mamy czasu, a sprawy duchowe odkładamy na potem, i potrzebne nam takie właśnie wydarzenie jak pielgrzymka ażeby móc się zatrzymać i oderwać od rzeczywistości i inaczej spojrzeć na świat.

Pielgrzymka stwarza możliwość bliższego kontaktu z Bogiem. Jest czas na codzienną Mszę Świętą, na śpiewanie godzinek, odmawianie różańca, Drogi Krzyżowej, radosnego śpiewu piosenek pielgrzymkowych.

Konferencje na temat daru życia prowadzone przez księdza podczas marszu stwarzały możliwość osobistej refleksji i głębszego zastanowienia się nad poruszonymi tematami. Wieczne spotkania przy ognisku i wieczorne modlitwy były takim wspaniałym zakończeniem codziennego dnia.

Podziwiałam siłę i wiarę uczestników pielgrzymki i to było takie budujące. Dla wielu był to naprawdę ogromny wysiłek i podziwiałam ich za to że tak dzielnie znosili te trudności. Podziwiałam organizatorów za ich zaangażowanie i ogromny wkład pracy jaki włożyli w zorganizowaniu wszystkich szczegółów. Byłam mile zaskoczona widząc kilku młodych harcerzy w grupie „flagmanów” pomagającym organizatorom.

Po raz pierwszy znalazłam się w grupie pielgrzymów wkraczających do sanktuarium w Midland i w dodatku miałam zaszczyt wraz z harcerzem ze szczepu Wigry złożenia naszego wotum dziękczynienia na ołtarzu podczas uroczystej mszy świętej. To wydarzenie zostanie w mojej pamięci na zawsze!!

Na kolejną pielgrzymkę planuję wybrać się ponownie za dwa lata, bo w następnym roku czeka nas zlot stulecia!!!!

Ewa Olszak, hm.
Hufcowa Hufca „Watra”.

Pomnik ‘Szare Szeregi’ Odnowiony

Wszyscy znamy Pomnik ‘Szare Szeregi’ na stadionie Millenium na Kaszubach.

Pomnik ten jest częścią Kaszub - wspominają o nim przewodniki po tych okolicach, przystają przy nim nie tylko Polacy ale i kanadyjscy turyści. Dla harcerzy jest on szczególnie bliski i uczy ich naszej historii – bo to 10,000 ich poprzedników poległo w Powstaniu Warszawskim i jest on postawiony ku ich czci i pamięci.

Nie wszyscy może jednak zdawali sobie sprawę z jego postępującego rozkładu, oraz że spadające z niego resztki cegieł mogą zagrażać zwiedzającym. Zarząd Okręgu widział to i apelował o datki na jego odbudowę już w zeszłym roku. W tym roku przedstawiłam apel Z.O. rodzicom z KPH Mississauga i razem zabezpieczyliśmy go jeszcze przed Akcją Letnią. W trakcie tych prac ‘narodził’ się plan jego odbudowy.

Po szczegółowych analizach i konsultacji z oryginalnym architektem tego pomnika, Antonim Gardynikiem, Zarząd Okręgu zdecydował o zaaprobowaniu planu remontu.



Z wielkim zadowoleniem pragnę zawiadomić, że udało się nam wykonać wszystkie zamierzone prace remontowe. Rozebrano i usunięto rozkładające się cegły i tynk z wieży i ścianek bocznych. Usunięto do fundamentów (4“) rozkruszoną/popękaną posadzkę.

Po usunięciu wszystkiego okazało się, że konstrukcja pod spodem z betonowych pustaków jest w dobrym stanie, oraz że fundamenty są bardzo solidne.

Odbudowano wieżę z efektem ‘utrącenia’, pokryto ją nowym tynkiem, ‘postarzając’ wszystko dla zachowania charakteru ruin, zakończono górę betonową wylewką.

Odbudowano ścianki boczne, wstawiono metalowe wzmocnienia nad oknem, pokryto tynkiem i wylano betonowe zabezpieczenie przed warunkami pogodowymi. Wylano nową cementową posadzkę, wzmacniając ją metalowymi prętami.

Odpowiedzialnym za budowę był Wojciech Cieślak (forman w firmie budowlanej), który znalazł grupę 8 fachowców: Mariusz Marć, Daniel Marć, Tomek Siwula, Andrzej Kumor, Krzysztof Konichał, Piotr Paradiuk, Zbyszek Pasierbek i Jacek Stadnik.

Byli to w większości rodzice z KPH Mississauga i ich znajomi. Pracowali bardzo ciężko i ofiarnie, bo cały materiał z rozbioru musiał być znoszony wiadrami po schodach do disposal bin, który zapełnił się całkowicie gruzem, a nowy materiał (pustaki, cegły, zaprawy do murowania, wylewany beton) musiał być wynoszony w całości ręcznie na górę. Jestem pełna podziwu dla ich pracy – dawali z siebie wszystko, bo pogoda sprzyjała i chcieli zakończyć remont. Cała praca wykonana była przez wszystkich za darmo. Ogólne oszacowanie jej wartości to przynajmniej kilkanaście tysięcy dolarów (a kontraktor wzięłby jeszcze więcej).

Przybył do nas architekt, Tony Gardynik, i odbudowa była wykonywana według jego koncepcji (i oczywiście możliwości). Sam założył ‘safety shoes’ i pomagał chłopcom.

Był bardzo zadowolony z ich pracy i zaskoczony tempem oraz zgraniem i fachowością całej brygady. Ja poza zamówieniami i koordynacją z dostawcami, jeździłam dokupywać materiały, w miarę jak byli w stanie wykonywać więcej niż pierwotnie zaplanowano. A w międzyczasie przygotowywałam im posiłki, aby mogli szybko i dobrze zjeść i nie tracili ich cennego czasu.



Dużej pomocy i gościny użyczyła nam Stanica Giewont. Druh Henryk Pyz udzielił mi informacji ze szczegółów budowy pomnika, co pomogło nam w planach pracy. Przewodniczący KPH Giewont, Mariusz Podpora pomógł nam, kiedy w sobotę okazało się, że zdążymy jeszcze zrobić posadzkę i musieliśmy zdobyć dodatkowy żwir (a wszystko było pozamykane). Bez wahania wziął swojego nowego trucka, pojechaliśmy za Barry's Bay do gravel pit i z moim mężem łopatami załadowali go żwirem – dali przykład typowej harcerskiej postawy – że chceć to móc...

Chciałabym dodać, że przy formułowaniu planów bazowaliśmy też na raporcie dz.h. Stefana Gdyczyńskiego (sporządzonego w poprzednich latach bardzo profesjonalnie i dokładnie). Wydaje się, że większość jego sugestii uwzględniliśmy i wykorzystaliśmy podczas pracy. Pozostaje jeszcze jego uwaga, aby przygotować niezbędny 'maintenance plan' pomnika, który mamy nadzieję wprowadzić w życie, aby zachować pomnik na długie lata.

Przewodnicząca Z.O. hm. Krystyna Reitmeier przybyła na rozpoczęcie Roku Harcerskiego do Mississauga i uroczyście wręczyła listy z podziękowaniem dla wykonawców remontu. Ja pragnę dołączyć się do jej słów i podziękować staropolskim 'Bóg Zapłać' zarówno wszystkim pracującym jak i pomagającym, wymienionym w tym artykule, gdyż wszyscy wykonywali swą pracę bezinteresownie, jako dar dla harcerstwa.

Cegła była dotacją od 'Stoneland Ltd.', a koszt reszty materiałów i transportu pokrył Zarząd Okręgu. Mamy nadzieję, że na konto Pomnik 'Szare Szeregi' wpłynie wystarczająco dużo datków, aby to spłacić i aby coś zostało na jego 'maintenance'. TV 'Polish Studio' pokazało ten remont i parę razy ponawiało apel o dotacje. Credit Union złożyła swój dar podczas Akcji Letniej, przekazując czek na \$1000. Wiem, że wpływają dotacje – dziękujemy wszystkim gorąco za poparcie tego dzieła.



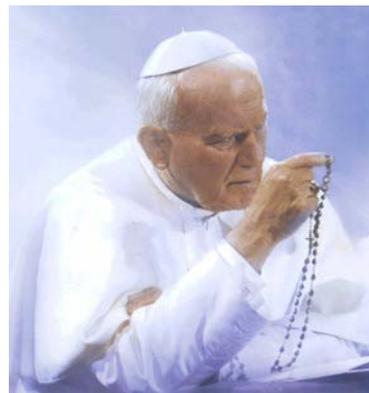
Myślę, że cała 'Akcja Pomnik' może być przykładem, jak dobrą wolą, zaangażowaniem i poświęceniem w imię harcerskich ideałów można wiele dokonać. Szczególnie, że w tym roku obchodzimy 65 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Z harcerskim Czuwaj! Barbara Stadnik, Okręgowa Kierowniczka OPH

Jak Paciorki Różańca....

Piękna październikowa niedziela. Drzewa przybrały wszystkie kolory jesieni, które lśnią w blasku słońca. Spieszymy do kościoła na msze świętą. Liturgia rozpoczyna się śpiewem pieśni „Zawitaj Królowo Różańca świętego..”

Czy pomyślałeś dlaczego właśnie ta pieśń wprowadza nas w dzisiejszą liturgię? Tak, to właśnie dlatego, że ten miesiąc: październik, jest w szczególny sposób poświęcony modlitwie różańcowej. Z pewnością umiesz odmawiać różaniec, ale czy wiesz jaka jest jego historia?



Modlitwa różańcowa ma swoją bardzo długą tradycję. W XII wieku bardzo rozwinęła się herezja i nastąpiły wielkie prześladowania chrześcijan. Odpowiedzią na tę sytuację stała się działalność świętego Franciszka i świętego Dominika. Święty Dominik prowadził działalność misyjną, ale mimo wielkiego poświęcenia i żarliwości z Jego strony, owoce działalności były bardzo małe. W osobistej modlitwie żalił się więc św. Dominik, prosząc Boga i Matkę Najświętszą o wsparcie. Wtedy właśnie zjawiła się mu Matka Boża i zaleciła, aby w swoje nauczanie włączył odmawianie Psalterza NMP, czyli 15 Ojczy Nasz. Święty dostosował się do zalecenia Maryi i tak wprowadził w kościele modlitwę różańcową.



Nazwa modlitwy wywodzi się także od świętego Dominika, który porównywał odmawianie Psalterza NMP do ofiarowania Matce Bożej **150 róż**, czyli wieńca róż, a stąd już prosta droga do nazwania modlitwy różańcem.

Skuteczność modlitwy różańcowej w działalności świętego Dominika sprawiła, że rozpowszechniła się ona w całym kościele katolickim. Przez modlitwę różańcową starano się wyłagać Bożą pomoc nie tylko w trudnych osobistej sytuacji życiowych, ale wierzone w owoce tej modlitwy w obronie wiary. I tak gdy w XVI wieku w Europie zagrażało niebezpieczeństwo podboju muzułmańskiego, Papież Pius V wezwał wszystkich katolików do gorącej modlitwy różańcowej. W dniu 7-go października 1571 roku doszło do decydującej bitwy floty tureckiej i chrześcijańskiej, która skończyła się wielkim zwycięstwem katolików. W rezultacie doszło do zatrzymania inwazji tureckich muzułmanów na chrześcijańską Europę. Na pamiątkę tego wydarzenia Papież Pius V ustanowił dzień 7-go października świętem Matki Bożej Różańcowej, a my uznajemy dziś miesiąc październik za miesiąc różańcowy.

Matka Boża prosi o odmawianie różańca przy okazji różnych swoich objawień. Jednym z bardziej znanych są objawienia w Fatimie w 1917 roku, kiedy to Maryja poleca trzem pastuszkom: 10-cioletniej Łucji i jej kuzynom Franciszkowi i Hiacyncie codzienne odmawianie różańca dla wyproszenia pokoju na świecie. W jednym ze swych objawień w Fatimie (13-go października) Matka Boża sama nazywa siebie Matką Bożą Różańcową.



Wielkim miłośnikiem modlitwy różańcowej był nasz Ojciec święty Jan Paweł II. Nie rozstawał się On z różańcem przez całe swoje życie, a 16-go października 2002 roku do istniejących 3 części różańca świętego: radosnej, bolesnej i chwalebnej, dodał 4-tą część : Tajemnicę Światła.



W XIX wieku Paulina M. Jaricot w Lyonie (Francja) wspólnie z innymi czcicielami modlitwy różańcowej założyła stowarzyszenie Żywego Różańca, które zostało następnie zatwierdzone przez Papieża Grzegorza XVI w 1832 roku. Stowarzyszenie to składało się z 15-osobowych grup, a obecnie (po dodaniu czwartej części) z 20-osobowych grup zwanych Różami. Każdy członek Róży odmawia codziennie wyznaczoną dla niego jedną dziesiątkę różańca, co daje łącznie cały różaniec .

Modlitwa różańcowa osiąga swoją pełnię, jeśli łączymy ją z rozważaniem tajemnic naszej wiary, tak jak wskazują nam na to tytuły poszczególnych tajemnic . Papież Leon XII w swojej encyklice uczy, że „bez rozważania tajemnic, nie ma Różańca”.

Może w świetle tak zilustrowanej historii i mocy modlitwy różańcowej będziemy teraz częściej do niej powracać., nie tylko w miesiącu październiku.

Halina Knutel, dz.h.



Dnia 8-go sierpnia 2009 roku, przyrzekając sobie dożgonną wiarę i miłość, Katarzyna Starczewska, phm. i Cezary Dobosz, pwd. zawarli związek małżeński w kościele Św. Stanisława Kostki w Toronto.

Wieczorem, odbyło się wspaniałe przyjęcie w zabytkowym zamku „Casa Loma”.

Młodej Parze życzymy moc szczęścia na nowej drodze życia.



Love



Amore

Wyjaśnienie od Redakcji

Podajemy do wiadomości że Historia Szczepów „Wigry i Wieliczka” oparta była na danych zawartych w programie bankietu 25-cio lecia w dniu 22 listopada 2008 r .

NA WIECZNĄ WARTĄ

Śp. Hm. Julia Masłon, Kicińska

1910 - 2009



Hm. Julia z Gąssowskich, Masłoń, Kicińska odeszła na wieczną wartę, 14-go września 2009r.

Urodzona w 1910 roku pracowała z mężem w systemie szkolnym Rzeczypospolitej Polskiej dla emigracji we Francji.

Wybuch wojny w 1939 r. zaskoczył ich w czasie wakacji w Polsce. Julia została aresztowana przez władze sowieckie, więziona i deportowana w głąb Rosji. Mąż Jej został rozstrzelany przez Niemców w 1942r. Wśród wyrwanych z Rosji przez gen. Andersa, znalazła się również dhna Julia. W Palestynie odzyskała pole do działania. Mianowana została komendantką szkoły w Aim-Karem, która pod Jej kierownictwem świetnie się rozwijała.

Była wielką patriotką i hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” w Jej ustach nie był pustym frezerem, ale głęboką wiarą popartą pracą społeczną przez całe życie.

W 1945 roku została odkomenderowana do Francji na przedwojenne stanowisko. Wkrótce po tym przez Anglię przyjechała do Toronto. Była aktywna w Radzie Szkolnej, Harcerstwie, SPK, Federacji Kobiet i w Kongresie Polonii Kanadyjskiej. Była jedną z pierwszych instruktorek harcerskich które przyjechały to Kanady po wojnie. Za długoletnią pracę społeczną otrzymała wiele odznaczeń.

Cześć Jej Pamięci!



Śp. Dz. H. Józef Gut

1926 – 2009



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 2009 roku, otoczony rodziną, odszedł od nas druh Józef Gut. Urodzony 30 stycznia, 1926 roku w Gdyni, w Polsce, studiował w Krakowie, wyemigrował z rodziną do Kanady w 1958 roku.

Od dnia kiedy jego syn wstąpił w szeregi harcerskie, aktywnie zaangażował się w pracę Koła Przyjaciół Harcerstwa w Hamilton. Na przestrzeni ponad czterdziestu lat pełnił szereg znaczących funkcji w Kole, przez wiele lat sprawował funkcję przewodniczącego. Wice-prezes Kongresu Polsko-Kanadyjskiego Okręg Hamilton, członek Polskiego Związku Kombatantów - funkcje te świadczą jak aktywnie druh dz.h.. Józef uczestniczył w życiu polonijnym. Za długoletnią działalność otrzymał „Ontario Government Volunteer Service Award”.

Harcerstwo było jego pasją i miłością. Prawdziwy Działacz Harcerski, nigdy nie odmówił swojej pomocy. Zawsze życzliwy, służący radą, był zaangażowany do końca w sprawy harcerskie i utrzymywał kontakt z młodzieżą.. Na druha Józefa zawsze można było liczyć. Opisał historię ostatnich ponad czterech dekad działalności harcerstwa w Hamilton dla przyszłych pokoleń. harcerstwa..

Nie sposób w kilku słowach wyrazić jak ważną rolę druh Józef odegrał w życiu hamiltonskiego harcerstwa. Zawsze był i będzie wzorem dla nas a także dla przyszłych pokoleń.. Zachowamy go na zawsze w naszej pamięci.

Pan powołał Cię na wieczną wartę. Czuwaj, druhu Józefie.

Cześć Jego Pamięci!



Z TERENU

Kaszuby – Harcerska Szkoła Elit

Związek Harcerstwa Polskiego kontynuuje w Kanadzie tradycje przedwojennego harcerstwa, przyniesionego tutaj przez młodzież z obozów w Indiach, Afryce i na Bliskim Wschodzie, wiernie oddające ideały, które przyświecały twórcy polskiego harcerstwa Andrzejowi Małkowskiemu.



Bóg, Honor, Ojczyzna – te wielkie idee stanowią kręgosłup każdego prawego Polaka i dzisiaj są fundamentem harcerskiego wychowania, tak bardzo potrzebnego w sytuacji, kiedy młodych ludzi przestała formować szkoła i rówieśnicze środowisko. Dzisiaj harcerstwo trudno czymkolwiek zastąpić, daje ono młodym ludziom siłę charakteru i wolę dojścia do zamierzonych celów.

Uczestników Akcji Letniej ZHP, zaczynająca się w pierwszą sobotę lipca, było w tym roku, podobnie jak w poprzednim, ponad 500. Obozy i kolonie na Kaszubach organizują hufce i szczepy harcerskie ZHP z Ontario i Quebec. Pomagają też rodzice zrzeszeni w Kołach Przyjaciół Harcerstwa przy szczepach. Ten wielki sukces, którego rozmiary widać podczas akcji na Kaszubach, to efekt żmudnej pracy społecznej bardzo wielu osób – nie sposób wymienić nazwisk wszystkich.

Komendantką tegorocznej Akcji Letniej Harcerek jest hm. Barbara Woźniak, W Akcji Letniej udział wzięły: Hufiec Watra (Ontario), składający się ze szczepów: Wisła (Hamilton), Zorza (Scarborough) Kujawy (St. Catharines), Wieliczka (Mississauga), Rzeka (Etobicoke), Kartuzy (Burlington), Jutrzenka (Ottawa, Zarzewie (Brampton/Toronto), Szarotki (Etobicoke/Toronto),



Mazowsze (Oshawa) i Bór (London); hufiec harcerek Ogniwo (Montreal, Quebec). Harcerki biorą udział w obozach zorganizowanych z uwzględnieniem wieku (obozy młodszych harcerek, starszych harcerek). Wędrowniczki spędzają jeden tydzień na wodzie w Algonquin Park, a drugi na obozie stacjonarnym. Zuchy (dziewczynki) tradycyjnie mają kolonię na stacji BUCZE należącej do hufca WATRA.

Komendantem Akcji Letniej Harcerzy jest hm. Stanisław Reitmeier. W Akcji Letniej udział biorą: hufiec harcerzy Pieniny, składający się ze szczepów: Dunajec (Hamilton), Poprad (Burlington), Piastowski Gród (London), Pomorze (St. Catharines, hufiec Karpaty ze szczepami: Bałtyk (Etobicoke//Brampton), Giewont (Mississauga/Toronto), Podhale (Toronto), Polanie

(Oshawa), Lechici (Ottawa, Warszawa (Scarborough), Wigry (Mississauga); hufiec Orleń (Montreal, Quebec). Zuchy (chłopcy) mają kolonię na stacji KARPATY należącej do hufca KARPATY.

Obozy i kolonie prowadzone są przez młode instruktorki i instruktorów mających wsparcie w bardzo doświadczonym gronie instruktorskim. Obozy trwają tylko dwa tygodnie. W latach 70-tych trwały miesiąc, w 80-tych trzy tygodnie. Zostały skrócone, gdy liczba chętnych na dłuższy okres zmniejszyła się. Niektóre tereny obozowe są używane na wyprawy weekendowe po obozie.

Wszystkie osoby zaangażowane w przygotowanie i funkcjonowanie kolonii i obozów w ZHPpgK czynią to w ramach urlopu lub wakacji.

Rodzice odwiedzają harcerzy i zuchów zawsze w środkowy weekend, odwiedziny zaczynają się w sobotnie południe. Można wtedy wejść na teren obozu lub kolonii i sprawdzić, w jakich warunkach dziecko przebywa. Można zakupić posiłek, a cały dochód przeznaczony jest na potrzeby szpitala w Barry's Bay.

W sobotę o 6.30 wieczorem wszystkie zuchy miały swój kominek na terenie stacji „Karpaty”, na którym w bardzo żywo prezentowały rodzicom i gościom pieśni, okrzyki, gry i zabawy.



Następnie o 7.30 odbyło się uroczyste poświęcenie kapliczki Matki Boskiej przy Vistula Rd. i Old Barry's Bay r., na ziemi подарowanej przez kaszubską rodzinę Kosnackich, wielkich przyjaciół polskich harcerek i harcerzy. Kapliczka postawiona była w latach 60-tych., obecnie została odnowiona. Wzruszająco opowiedziała hm. Teresa Berezowski o jedzeniu i napojach dostępnych u pp. Kosnackich, i o udostępnieniu za darmo telefonu, aby zadzwonić do rodziców, w czasach gdy nie było jeszcze telefonów komórkowych, a rozmowa mogła trwać tylko trzy minuty.

Tegoż wieczoru przewodnicząca Zarządu Okręgu Kanada ZHPpgK. hm. Krystyna Reitmeier otworzyła wielkie ognisko z udziałem wielu instruktorek, instruktorów, przedstawicieli polonijnych, duchowieństwa i sióstr zakonnych, a także już tradycyjnie okolicznościowych mieszkańców i wczasowiczów. W niedzielę o 10-tej rano odprawiona została uroczysta Msza św. w katedrze „Pod Sosnami”, którą odprawił ks. Biskup Michael Mulhall z Pembroke, który wygłosił piękne kazanie wskazując jak wielką siłę do działania daje człowiekowi krzyż.

Wyjątki artykułu z gazety „Goniec”.

Obóz „Okeanos” – Bałtyk 2009

Zaczeliliśmy naszą pracę wędrowniczą w tygodniu zerowym. Tak naprawdę to trwała tylko cztery dni, ale dużo zrobiliśmy prac na terenie obozu. Podzieliliśmy się w patroly, i w tych patrolach wykonaliśmy różne prace. Musieliśmy otworzyć całkowicie naszą kuchnię i jadalnię, jak i port, również wysprzątać świetlice. Pomimo to wypracowaliśmy dużo czasu na zabawy i „chilowanie”. Przygotowaliśmy różne gry i dokończyliśmy nasz program na obóz.



Obóz się oficjalnie zaczął 27 czerwca. W tym roku mieliśmy aż 26 harcerzy, 7 komendy i 5 instruktorów. Temat obozu oparty był na greckiej mitologii. Postanowiliśmy nazwać obóz „Okeanos” ponieważ on rządził morzami za czasów Tytanów, a podobóz harcerzy nazywaliśmy „Gaja” – czyli Ziemia-Matka. Podobóz komendy został „Khaos” - stan egzystencji, z którego pochodzą pierwsi bogowie. Nasz obóz w

tym roku trwał aż trzy tygodnie, i przez pierwszy tydzień byliśmy sami na Kaszubach. Za to mieliśmy dużo czasu, aby przygotować sprawności, opracować temat obozu i wypróbować różne gry.

W sobotę harcerze przyjechali około południa i tego dnia mieli czas rozstawić obóz przygotować namioty i ustawić w nich prycze, rozłożyć własne rzeczy, itd. Kilka następnych dni użyliśmy na dokładne porządkowanie naszego podobozu, przez zbudowanie bramy, kapliczki, stojaków, tablice na rozkazy i miejsce przy maszcie. Rozdzieliliśmy harcerzy na pięć zastępów: Odyseusz, Orfeusz, Orion, Achilles i Perseusz. Również w pierwszym tygodniu mieliśmy różne igrzyska olimpijskie. Mieliśmy również gry tak jak rzut koła, biegi, pływanie, przetrwanie, kanu, skok w dal, itd. To były gry przeciwko innym zastępom i przeciwko sobie. Harcerze musieli się bardzo starać aby wygrać.

Nasz program też miał dużo żeglowania, szczególnie gdy był wiatr. Mieliśmy też różne wodne gry i rejsy, a także żeglowanie aż do publicznej plaży. Znalazł się czas na jeden biwak trochę za Gun Lake podczas którego nacisk był na pionierkę,

W czasie akcji letniej mieliśmy wiele różnych zajęć z innymi Szczepami. Rozstawiliśmy bieg na stopnie, ponieważ nie mieliśmy wystarczająco czasu na koniec zbiórek i mieliśmy przyrzeczenie harcerskie. W drugim tygodniu mieliśmy regaty, w różnych klasach łódek:

Klasa Optimist: Sternik Robert Milaniak,

Klasa Mirror „O”: Sternik Paweł Golec i Załoga Krystian Grzesik,

Klasa Mirror „S”: Sternik Karol Janiec i Załoga Dominik Woźniak,

Klasa Albakor: Sternik Michał Mularski, Załoga Adam Gzowski i Adam Knap,

Klasa Złota Gwiazda: Sternik Andrzej Michniewicz,

Klasa Challenge: Sternik Andrzej Michniewicz.



Gratulację wszystkim którzy wygrali jak i tym którzy brali udział. Podczas obozu braliśmy udział w Pielgrzymce do Wilna, wspólnych ogniskach, potańcówce na Podhalu, mszach św. w kaplicy i turniejach. W końcowym podsumowaniu zastęp Odyseusz wygrał w punktacji. Na zakończenie obozu rozdane zostały medale z olimpiady i

puchary za regaty. Zapewne wszyscy mieli udany pobyt na obozie i mam nadzieję, że każdy powrócił do domu szczęśliwy i pełen miłych wspomnień.

Czuwaj,

Mateusz Bieńczyk, H.O. , Komendant Obozu „Okeanos”.

Przygoda na Mistrzostwach Świata

Helô a chrosesawa! („Halo i witamy” po Walijsku)

Szczep Wodny Bałtyk wysłał dwóch uczestników, Mateusza Bieńczyka i Michała Pagacza, aby uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w klasie Mirror Dinghy.

Wyjechaliśmy do Londynu jeden dzień po zakończeniu obozu. Z Londynu (w Anglii), musieliśmy dostać się do Pwllheli, Walia. Mieliśmy tylko trzy dni ażeby poznać się z uczestnikami i aby zapisać się na regaty. Komisja regatowa musiała pomierzyć i zważyć łódkę, ponieważ wszystkie łódki muszą mieć takie same warunki. Najpierw odbyły się Mistrzostwa Anglii, trwające trzy dni. Przyznano nam łódkę "Jammy Dodger", numer 70_19 na których reprezentowaliśmy Kanadę. Był to dobry trening dla chłopaków, aby się **dostosować do całkiem nowej łódki, morza i innych zawodników**. Pierwszego dnia zdarzyła się przygoda, gdy kończyliśmy pierwszy rejs. Gdy dopływaliśmy do trzeciej boji, ster się złamał i trzeba było holować nas do portu! Walczyli mężnie i dostali 72 miejsce na 90 łódek. Nie źle jak na pierwszy raz na morzu.



Po regatach mieliśmy jeden dzień odpoczynku, który wykorzystaliśmy na zwiedzanie miast w Wali. Drogi tu są bardzo wąskie! Trzeba uważać jak się jeździ! Spotkaliśmy małe polskie osiedle gdzie podczas lata są polscy harcerze! Szkoda ale spóźniliśmy się bo już odjechali do domów. Następnego dnia zaczęły się Mistrzostwa Świata w klasie Mirror. Zapisanych łódek było aż 120! To znaczyło że o tyle będzie trudniej. Pierwszy

dzień był spokojny. Drugiego dnia był bardzo mały wiatr, a więc musieliśmy poczekać na lądzie aż się zwiększył. Trzeci i piąty dzień, natomiast wiatr był za silny! Rejs był odwołany i mieliśmy trochę czasu na szkolenie i odpoczynek. Tylko trzy z pięciu dni były odpowiednie warunki na regaty. A więc, musieliśmy żeglować aż 5 wyścigów na dzień.



Wyścigi dobiegły końca, byliśmy już bardzo zmęczeni, ale spokojni. Zostało tylko spakować łódkę i poczekać na rezultaty. Zajęliśmy 80-te miejsce! I za to dostaliśmy też „spinaer bom”! Ponieważ był za długi oddaliśmy to załogom z Południowej Afryki. Był też dzień krajów gdzie każdy kraj mógł się przedstawić i opowiedzieć trochę o sobie. Oczywiście u nas jest ogromnie dużo śniegu, syropu klonowego i aż trzy języki (angielski, francuski i polski). Zdobyliśmy dużo przyjaźni i doświadczenia, i to znaczy dużo bo był to tylko początek. Kto wie, może za dwa lata wybierzemy się do Australii na Mistrzostwa Świata, 2011. Na odpoczynek pojechali odwiedzić Londyn i Polskę...

Można zobaczyć blog regat i więcej zdjęć na stronie:

<http://theredskyendeavour.blogspot.com/>

Czuwaj! Mateusz Bieńczyk, H.O., Sternik Załogi „70_19”

Biwak “Korsarze Morscy” – Bałtyk

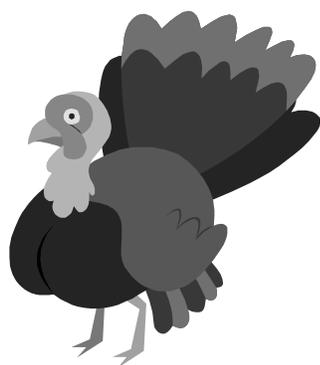
W piątek dziewiątego października, czternastu harcerzy wyjechało na biwak na Kaszuby. Biwak nazywał się „Korsarze Morscy”. Tematem biwaku było życie piratów i „English-menów”. Wyjechaliśmy o 18:30 w piątek i dojechaliśmy o 00:30. Wszyscy byli szczęśliwi że jadą właśnie na ten biwak. Jak tylko dostaliśmy się do jadalni to tak harcerze jak i komenda musiała się szybko przebierać w ciepłe ubranie. O tej porze już jest ogromnie zimno! Była zbiórka i harcerze mieli za zadanie, żeby znaleźć, starych piratów w lesie. Jeśli znaleźli, to ci piraci mieli różne rzeczy do zrobienia żeby się wykazać że rzeczywiście są piratami. Po obrzędzie wszyscy poszli spać ponieważ następny długi dzień nadchodził. Wszyscy mieliśmy szczęście, że były kaloryfery, a więc było ciepło i dobrze się spało.

W sobotę pobudka o 7:30. Nie było potrzeby wcześniej wstawać. Wszyscy byli zasnani. Harcerze zrobili poranną gimnastykę i przebrali się w mundury na pierwszy apel. Po apelu śniadanie. Nasz kucharz Jerzy miał zrobić normalny oatmeal, ale Druh nie sprawdzał przez 10 minut i się trochę podpalił. Po śniadaniu poszliśmy na dół do portu, aby zacząć program żeglarski. Harcerze nauczyli się jak taklować Mirrory w 10 minut. Pierwsza gra się zaczęła gdy piraci wzięli mapę od Generała Aleksandra Spotswood (Ptryk) gdzie jest napisane o ukrytym skarbie.



Oni szybko otaklowali swoje łódki i wypłynęli na półwysep gdzie był schowany skarb. Odkopali go używając łopaty; w środku znaleźli sprawności i czekoladowe monety. Popłynęli zpowrotem na teren i mieliśmy obiad. Po obiedzie był mały bieg. Bieg złożony z trzech stacji.

Pierwsza stacja to robienie proporczyków. Druga stacja bitwa z mieczami i z talerzami. Harcerze musieli uderzyć talerz na którym stała plastikowa szklanka. Gdy szklanka spadła, drugi pirat wygrał. Trzecia stacja to używanie armaty. Każdy harcerz dostał balon z wodą i musiał uderzyć w tarcze. Ale frajda była kiedy balon spadał na ziemię i nie wybuchał. Po biegu zjedliśmy kolację. Szybko po kolacji mieliśmy wewnętrzne ognisko i wcześniej położyliśmy się spać ponieważ wszyscy byli zmęczeni.



Wszyscy obudzili się dzisiaj o 7:45. Był poranny apel i gimnastyka. Natomiast na śniadanie Jerzy zrobił naleśniki, które były pyszne – wynagrodził za sobotę. Po śniadaniu wszyscy się ubrali w mundur, aby maszerować do kościoła. Msza odbyła się w kaplicy a nie pod sosnami.

Po kościele harcerze poszli żeglować. Po żeglowaniu samochodem pojechaliśmy na Bucza i na kolację indygową. Szczepy Bałtyk, Szarotki i Zarzewie były obecne na tej uroczystości. Wszyscy się bawili dobrze i indyk bardzo smakował.

Po obiedzie wspólne ognisko ze wszystkimi szczepami, które były tego „weekendu” na Kaszubach. Śpiewaliśmy, graliśmy, i było super.

Wracając do obozu wstąpiliśmy na teren Millennium, aby zrobić obrzęd. Gra nocna polegała na tym, że harcerze byli „Szare Szeregi” a komenda „niemieckim wojskiem”. Harcerze musieli pobiec do Generała i dać jemu list. Jeśli jeden list doszedł do niego, to oni wygrali. Używając sprytnie techniki, harcerze wygrali. Mieliśmy szybki obrzęd przy odnowionym pomniku, gdzie opowiedzieliśmy historię o polskim wojsku i jak ten pomnik powstał. Także, otworzyliśmy sprawność 100-lecia harcerstwa. Po długim dniu przyjechaliśmy na teren i od razu spać.



Poniedziałek przeszedł szybko; harcerze się spakowali i byli gotowi na wyjazd. Przed wyjazdem harcerze grali w karty. Dawid Bres wygrał oczywiście wszystkie gry. Po kartach druhowie mieli łowić jabłka. Autobus przyjechał trochę wcześniej więc musieliśmy się pośpieszyć. Ale przed wyjazdem mieliśmy końcowy apel. Na apelu wszyscy harcerze dostali „PIRATE” ciastka. Puchar był wygrany przez załogę: sternik druha Dawid Bres i załoga druha Michał Zabinski. Wszyscy weszli na autobus i wyjechaliśmy z kolorowych Kaszub. Był wspaniały biwak!

Czuwaj,
Tomek Mularski, ćw.
Przyboczny Podobożu „Czarna Bandera”



Wędrownicy rozpoczynają zbiórki



Pierwsza zbiórka wędrownicza odbyła się w pierwszym kwartale nowego roku harcerskiego.. W piątek od razu po szkole spotkaliśmy w Toronto druha Drużynowego, phm. Marcina Rewkowskiego, na boisku aby pograć w poważną grę amerykańskiego „footbola”. Drużyny zostały ustawione szybkim szykiem w dwójkach. Rozegraliśmy wiele, wiele gier. Drużyny mądrze planowały swoje ataki i mężnie broniły. Gdy się już zrobiło ciemno zagraliśmy wędrowniczą grę „słon”.

Po zawodach na świeżym powietrzu wróciliśmy do druha Marcina i zaczęliśmy naszą oficjalną zbiórkę. Najważniejszym zadaniem okazało się, aby zdecydować co będziemy chcieli robić jako wędrownicy w tym roku. Na razie na ten kwartał postanowiliśmy: pracę nad zdobywaniem następnych stopni, przygotowania do zlotu, i zorganizowanie wycieczki lub biwaku.

Planujemy wyjechać na zimowy biwak na północ. Także mamy w planie rozegrać grę w hokeja z Szarotkami. Również planujemy uczestniczyć w turnieju hokejowym z innymi wędrownikami, który ma się odbyć w Burlington.

Czuwaj,
Mateusz Biencyk, H.O.,
Przyboczny 3ej ZDW



Obchody Konstytucji 3-go Maja.



Konstytucja 3 Maja została uchwalona w dniu 3 maja 1791 roku , jako pierwsza tego typu ustawa w Europie, a druga w świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych. Konstytucje te uchwalili Sejm Czteroletni, a podpisał ją król Polski Stanisław August Poniatowski.

Odtąd Polacy obchodzą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, jako święto narodowe, chociaż w niektórych okresach naszej historii publiczne obchody tego święta były zakazane.

Rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja uroczyście obchodzą też Polacy na emigracji, między innymi w Kanadzie. Szczep Kartuzy co roku bierze czynny udział w obchodach święta 3 Maja. Rano harcerki brały udział w uroczystej mszy świętej sprawowanej z tej okazji. Instruktorzy posługiwały w liturgii jako lektorki, harcerki wystawiły swój poczet sztandarowy oraz brały udział w procesji z darami.



Po południu odbyła się okolicznościowa akademicka z udziałem zuchów i harcerek, które zaprezentowały swój pokaz. Harcerki zaśpiewały piosenkę „Jak długo w sercach naszych”, a Kasia M. pięknie zadeklamowała wierszyk.

Teraz nastąpiła niespodzianka – wizyta samego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. To Krysia M. przebrana za Króla opowiedziała o podpisaniu konstytucji. Harcerki podjęły temat wyjaśniając co zawiera konstytucja

Opowiadanie uzupełniło odśpiewanie piosenki „Witaj majowa jutrzeńko” Najmłodszy uczestnicy akademii- zuchy przedstawiły swój pokaz o wiosnie wznosząc przy tym swój okrzyk. Harcerki zaś na zakończenie akademii zaśpiewały piosenkę „Róże czerwone są..”

Aniela Biskup, hm. Szczepowa szczepu Kartuzy

Pierwsza Dama Rzeczypospolitej Polski w Kanadzie

W dniach 6-9 maja br., na zaproszenie Prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej, wizytę w Kanadzie złożyła Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, pani Maria Kaczyńska. Wizyta rozpoczęła się w Ottawie i miała zasadniczo dwa tory spotkania: w środowisku kanadyjskim (spotkanie z Małżonką Premiera Kanady, wizyta w Parlamencie Federalnym Kanady) oraz spotkania i udział w obchodach polonijnych (wizyta w Domu Polskim i kościele św. Jacka w Ottawie; spotkanie z potomkami pierwszych polskich osadników w Kanadzie zrzeszonymi w grupie Wilno Heritage Society; obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Muzeum Cywilizacji w Ottawie.



W dniu 8 maja br. Pani Prezydentowa przybyła do Toronto. Tu odbyła spotkania w Domu Prowincjonalnym Ojców Oblatów i w Domu Seniora Copernicus Lodge. W tym dniu także Pani Maria Kaczyńska złożyła wieniec pod pomnikiem katyńskim w Toronto, a wieczorem uczestniczyła w bankiecie „zorganizowanym w Centrum Jana Pawła II w Mississauga z okazji Jej pobytu. Bankiet połączony był z obchodem uroczystości polonijnych przypadających w miesiącu maju (Dzień Polonii, Konstytucja 3 Maja, Dzień Flagi Polskiej), a Pani Maria przekazała w czasie tego bankietu specjalne pozdrowienia dla całej Polonii od Prezydenta Polski pana Lecha Kaczyńskiego.

W ostatnim dniu wizyty w Kanadzie ,Pani Maria Kaczyńska przybyła do Niagara-on-the- Lake. Wśród grup, które tu spotkały się z Gościem z Polski, był także szczep Kartuzy z Burlington. Przygotowując się do tego spotkania, zapoznaliśmy się nieco ze szczegółami dotyczącymi osoby naszego Gościa i Jej rodziny. Pani Maria Kaczyńska z wykształcenia jest ekonomistką. Zna kilka języków obcych: angielski, francuski i trochę słabiej hiszpański i rosyjski. Państwo



Kaczyńscy mają córkę Martę i wnuczkę Ewę. Oboje, Pan Prezydent i Jego Małżonka, bardzo lubią zwierzęta, dlatego „członkami” ich rodziny są dwa psy: Tytus i Lulla oraz dwa koty: Rudolf i Molly.

Teraz ładnie ustawione w szeregi wraz z harcerzami i dziećmi z polskiej szkoły oczekiwaliśmy na przyjazd Pierwszej Damy

Rzeczypospolitej Polski. Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila. Do polskiego Domu przyjechała Pani Prezydentowa. Przechodząc wśród szeregów dzieci i młodzieży starała się wymienić choć kilka zdań z wszystkimi witającymi . Ja obserwując to spotkanie, mogłam zauważyć, że Pani Maria bardzo lubi dzieci.

Gdy wreszcie nadeszła nasza kolej , przedstawiłyśmy nasz Szczep i zaprezentowałyśmy się śpiewając kilka piosenek: Jak długo na Wawelu; Kaszubskie noce oraz kanon Kanado, Kanado. Na koniec wręczyłyśmy Pani Prezydentowej prezent składający się z drobnych upominków związanych z naszym miastem i Szczepem.: srebrne pudełko z krzyżem harcerskim; lilijkę harcerską, odznakę Szczepu Kartuzy, naszą chustę mundurową wraz z kartką, na której podpisy złożyły wszystkie zuchy, harcerki i instruktorki oraz pocztówkę i spinki z Burlington.

Myślę, że spotkanie to pozostanie w pamięci jego uczestniczek na wiele lat, jeśli nie na całe życie.

Czuwaj! Aniela Biskup, hm.
Szczeпова Szczepu Kartuzy

Doroczny Biwak w Niagara-on-the-Lake

Harcerki ze szczepów Kujawy, Wisła, Kartuzy, Bór i Kitchener-Waterloo spotkały się na coroczny biwak w Polonia Park , który w tym roku przypadł na okres 12-14go czerwca, 2009.



Harcerki sprawnie rozstawiły swoje namioty, śpiesząc się na czekający smaczny poczęstunek.

Teraz już nastał czas na oficjalne otwarcie biwaku, który nosił tytuł: „Piraci szukają skarbów”. Obrzęd przeprowadziła komendantka biwaku przewodniczka Erika Gut, która w przebraniu za pirata odebrała przyrzeczenie pirackie od



każdej harcerki, uczestniczki biwaku. Komendantce – piratce w pracy w czasie biwaku pomagała oboźna-piratka przewodniczka Ania Fidler. Krótki kominek poprzedził nocny wypoczynek.

W sobotę harcerki uczestniczyły w biegu w Niagara Gorge, dokąd zostały zawiezione autobusem. Wieczorem zaś wraz z harcerzami, którzy przyjechali ze swego biwaku w Westkawin, doskonale bawiły się na wspólnym ognisku. W czasie ogniska wygłosiłam gawędę tematycznie związaną z hasłem biwaku: Szukanie skarbów danych nam od Boga. Wieczór zakończył się złożeniem przyrzeczenia przy ognisku, co zawsze jest bardzo wzruszającym momentem.

W niedzielę odbyła się pielgrzymka do Niagara-on-the-Lake, gdzie uczestniczyłyśmy we mszy świętej odprawionej na cmentarzu. Zakończeniem uroczystości była defilada ulicami miasteczka, Harcerze i harcerki wraz ze swymi sztandarami maszerowali bardzo dzielnie. Do obozu wróciłyśmy pełne entuzjazmu z myślą o podobnym spotkaniu w następnym roku.



Czuwaj! Aniel Biskup, hm.
Szczepowa szczepu Kartuzy

Moje Obozowe Wspomnienia-Akcja Letnia 2009



W tym roku byłam uczestniczką obozu "Alpha Rho" wspólnie z harcerkami z St. Catherines Burlington, Hamilton, Oakville i Oshawa. Dwa tygodnie obozu wypełnione były różnego rodzaju zajęciami jak: pływanie, śpiew, piosenki wędrowni na Kaszubach w gronie dawnych i nowych przyjaciół.

Tematycznie, to nasz obóz poświęcony był tradycji i kulturze greckiej, więc miałyśmy też zajęcia z tego zakresu. Do reszty czasu wypełniały wycieczki, wspólne ogniska, potańcówki, „open house” i nasz obozowy „fashion show”. Były też pewne obowiązki, jak przypadająca co kilka dni służba i warta nocna. Czas na obozie upłynął bardzo szybko, a pozostały po nim miłe wspomnienia. To były moje wspaniałe wakacje.

Kryśka Góra, Pionierka, Szczep Kartuzy, Burlington

Wspomnienia z Obozu „Alpha Rho” 2009

Przez ostatnie kilka lat pełniłam funkcję komendantki akcji letniej hufca Watra. Pomimo tego, w tym roku, podjęłam funkcję instruktorki przy obozie Alpha Rho – harcerek ze szczepów Kartuzy, Wisła, Bór, Kaszuby, Kujawy i Mazowsze. Chciałam napisać moje wspomnienia:

ALPHA RHO – deszcz.

ZGRANA KOMENDA – deszcz.

UŚMIECHNIĘTE I KOCHANE MŁODE HARCERKI – deszcz.

TWARDA ZIEMIA NA BIWAKU U AMBROSA – deszcz.

PIĘKNY WIDOK NA TOM’S LOOKOUT – deszcz.

WZRUSZAJĄCA MSZA I PRZYRZECZENIE NA TRZECH KRZYŻACH O 6-EJ RANO – deszcz.

GUNN LAKE – deszcz.

PUDDING KONKURS Z HARCERZAMI W DUNAJCU – deszcz.

NARESZCIE SŁONCE WYSZŁO – deszcz.

PIELGRZYMKA DO WILNA – deszcz.

BURZA POTOP W JADALNI – deszcz.

UTALENTOWANE HARCERKI TANCERKI W KONKURSIE TANECZNYM - deszcz.

NOCNE WIZYTY OD SKUNKA “JERRY” – deszcz.

ZIMNA WODA W JEZIORZE - deszcz.

PIEROGI CASSEROLE – deszcz.

CZARNE GARNKI -deszcz.

DYM W KUCHNI - deszcz.

YOGA - deszcz.

NOCNY ALARM(KOMENDA) - deszcz.

PARĘ ZIMNYCH NOCY (8 C) – deszcz.

GRECKIE MODELKI “FASHION SHOW” – deszcz.

WSPÓŁPRACA – deszcz.

KOLEŻEŃSTWO – deszcz.

ROZMOWY Z URSZULĄ – deszcz.

WIZYTA NACZELNICZKI I KOMENDANTKI CHORAĞWI – deszcz.

OSTATNI DZIEŃ – DUŻO PŁACZU – deszcz.

UDANY OBÓZ!! Dziękuję !!

Czuwaj! Aniela Biskup, hm.
Instruktorka obozu „Alpha Rhoa”



Akcja Letnia 2009 w Oczach Ratowniczk



W tym roku w czasie akcji letniej hufca Watra pełniłam funkcję “junior lifeguard”. Bardzo polubiłam tę funkcję, gdyż miałam okazję spotkać absolutnie wszystkie zuchy, harcerki i instruktorki które uczestniczyły w akcji letniej.

Pogoda nie zachęcała do pływania, ale mimo wszystko każdy starał się spędzić choć trochę czasu w wodzie.

Przez kilka dni temperatura była tak niska, że wszystkie ratowniczk pełniły swą służbę ubrane w spodnie, kurtki, a nawet rękawiczki, szaliki i czapki. Wyglądałyśmy trochę śmiesznie w takich strojach, ale bez nich, ubrane tylko w stroje kąpielowe zamrzłybyśmy na swych stanowiskach.

Najlepsze moje wspomnienia:

1. Kochane zuchy – przynajmniej ta która krzyczała przez całą godzinę kiedy pijawka się do niej doczepiła
2. Pływanie na ratunek na drugą stronę jeziora

Byłam zadowolona ze swojej funkcji i starałam się pełnić ją jak najlepiej. Już czekam na następną akcją letnią!

Czuwaj! Carolyn Biskup, Sam. Szczep Kartuzy

Dziwne Dzieje

Ja jako harcerka bardzo chciałam dostać krzyż harcerski. I to właśnie miało miejsce na obozie, w sobotę 11go lipca 2009, kiedy mój zastęp „Sphinx” skończył nocną wartę, a koleżanki poszły spać.

O godz. 1:00 rano Druhna Gosia przysłała do mojego namiotu żeby mnie obudzić. Pół godziny mnie budziła i nie mogła mnie obudzić, a jak już obudziła to ja siedziałam na łóżku i mówiłam, że nie wiem gdzie jestem. Gosia powiedziała mi żebym ubrała mundur a ja dalej nie wiedząc co się dzieje, razem z mundurem zasnęłam na łóżku.

Jak druhna Gosia przysłała po raz drugi, tym razem z harcerkami, znalazła mnie i tym razem smacznie śpiącą. Myślałam że to regularna pobudka.

Wreszcie ubrałam się i wyszłam na zewnątrz namiotu, okazało się że jest tak zimno jak na Antarktyce. Biedna druhna Malwina stała przy canoe nad jeziorem wraz z innymi druhami, a czekając na nas mało co nie zamrzły.





Druhna Gosia prowadziła nas mówiąc że ukradziono nam flagi łącznie z naszą oboźną. Później zakryła Karolinie i mnie oczy chustami.

Jak dotarliśmy nad jezioro to kazała nam ubrać kapoki i wchodzić do canoe i ruszyliśmy w nieznane. Przy płynęliśmy do przystani i tam złożyliśmy przyrzeczenie harcerskie. Otrzymałam Krzyż Harcerski!!!

Byłam bardzo wzruszona i uradowana tak że po powrocie do namiotu obudziłam wszystkie moje siostry harcerki krzycząc i

skacząc z radości, aby im powiedzieć o tym wielkim wydarzeniu. To była najszczęśliwsza noc w moim dotychczasowym życiu harcerskim.

Patricia Ostrowska, Ochotniczka,
Obóz „Nefertari” lipiec 2009

Pielgrzymka Akcji Letniej 2009

Podczas tegorocznej Akcji Letniej na Kaszubach, wszystkie obozy i kolonie, żeńskie i męskie wzięły czynny udział w pielgrzymce do Wilna. Pielgrzymka odbyła się 16 lipca 2009r ze



względu na to że ZHP Kanada chciało przekazać poświęcony w lutym tego roku w Częstochowie ryngraf z okazji 100 letniej opieki nad ZHP.

Każdy komendant/ka mieli za zadanie przygotować swój obóz na ten wspaniały dzień. Była to okazja aby pójść na pielgrzymkę w harcerskim gronie i podziękować Jasnogórskiej Pani za łaski dla harcerstwa. Razem z moją komendą obozu zachęciłyśmy nasze drużyny do odbycia pieszej pielgrzymki do Wilna. Nawet niektóre siedziały do 12 godziny w nocy robiąc swoje różańce.

Mogę z dumą powiedzieć że moje bardzo młode harcerki, niektóre miały zaledwie 10 lat, postanowiły i nie poddały się nawet gdy miały odciski na nogach, ich małe nóżki już dalej nie mogły iść, ale każda z nich z uśmiechem na buzi przeszła 18 kilometrów.

Dzień rozpoczął się o godzinie 6:30 rano dużym i bardzo smacznym śniadaniem abyśmy miały energię iść tak daleko. Z plecakami spakowanymi gotowe byłyśmy do wyjścia. Pielgrzymka okazała się ogromna, bo uczestników było ponad 400, więc trzeba było się podzielić na mniejsze grupy, po 100. Pierwsza grupa wymaszerowała po modlitwie odmówionej przez ks. Tadeusza Nowaka, a pozostałe grupy wyruszyły nieco później.



Podczas tej pielgrzymki miałyśmy 4 główne stacje. Na pierwszej stacji były szanse aby odpocząć przez 5 min i napić się wody. Na drugiej stacji zaśpiewaliśmy piosenkę którą miałyśmy nauczyć się przed dojściem do tej stacji. Po zaśpiewaniu piosenki poszłyśmy na mały poczęstunek. Gdy doszłyśmy do 3 stacji była modlitwa z różańcem oraz przepyszne owoce. Ruszyłyśmy wkrótce bo już tylko kilka kilometrów nam zostało.

Nareszcie, doszłyśmy do naszej ostatniej stacji, gdzie pierwszy kościół był wybudowany przez pierwszych Kaszubów. Przy tej stacji miałyśmy szanse odpocząć, zjeść nasz obiad i przebrać się w pełne mundury, aby uczestniczyć w drodze krzyżowej. Nasze szeregi postępowały dumnie, a były tak długie że nie było wcale widać ich końca! Po mszy świętej cała Akcja Letnia przygotowała się aby przejść do pomnika harcerskiego i oddać hołd tym którzy odeszli na wieczną wartę.

Na teren obozu wróciłyśmy autobusami i pomimo że byłyśmy bardzo zmęczone i większość usnęła w czasie jazdy to byłyśmy bardzo zadowolone i wdzięczne z możliwości uczestniczenia w pielgrzymce. Wieczór przeszedł spokojnie w skupieniu wspominając przeżycia dnia. Ryngraf został umieszczony w kościele w Wilnie.

Czuwaj i Szczęść Boże. Gosia „mrówka” Nakoneczna, pwd.
Komendantka Obozu „Nefertari” 2009

Obóz „Nefertari” 2009

W tym roku harcerki ze szczepów Rzeka, Zarzewie, Zorza i Szarotki zjechały się na obóz harcerski na kanadyjskich Kaszubach. Akcja Letnia trwała od 4 lipca do 18 lipca 2009r.

Komenda obozu składała się z oboźnych sam. Magda Duchnik (Tanafritti) i sam. Gosia Machulec (Zahra), podoboźnych sam. Karolina Fila (Tanafritti) i pion. Monika Zajaczkowska (Zahra) kucharki sam. Barbara Janusz i sam. Victoria Vitasek, komendantka pwd. Gosia Nakoneczna oraz instruktorka przy obozie hm. Urszula Podkowinska.

Zdecydowałyśmy że tematem obozu będzie Egipt z czasów Faraonów, oraz że będą: młodszy i starszy podobóz.

Harcerki nie wiedziały jeszcze jaki jest temat obozu, kiedy zbudzone przed wschodem słońca, popłynęły w ciszy do Królowy Nefertari, którą zbudzono na ten dzień, aby mogła podziękować harcerkom że przeszły przez Saharę i przepłynęły przez rzekę Nil aby dostać chustę i krajkę obozu.



Nasz młodszy podobóz (Tanafritti) miał temat bardziej związany z piramidami i faraonami, czyli miały chusty w kolorze brązowym, a temat starszego podobozu (Zahra) był bardziej związany z wodą, czyli rzeką Nil, i miał chusty w kolorze niebieskim. Komenda nosiła czerwone krajki jako panujące władze.

W czasie obozu, harcerki miały bardzo bogaty program: brały udział w wyścigach mumii, majsterkowaniu egipskim, wycieczkach wodnych, pielgrzymce, potańcówce oraz wspólnych zajęciach z innymi obozami. Dużo nauczyły się o historii Egiptu oraz z pewnością nawiązały wiele nowych przyjaźni

Podczas konkursu – „Czy Wy Myślicie że Umiecie Tańczyć?” – wersja 2009, nasze harcerki zatańczyły do piosenki pt. „Gimme Gimme” przez „Abba”, i zdobyły drugie miejsce! Gratulacje drużyno!

Nasza piosenka Pielgrzymka była bardzo udana. Mogę z dumą powiedzieć że mając bardzo młode harcerki, niektóre miały zaledwie 10 lat, odważnie podjęły się tej 18-to km wycieczki. Każda z nich z uśmiechem na twarzy dumnie przeszła szlak do Wilna gdzie złożyliśmy poświęcony i przez każdą harcerkę trzymany Ryngraf.

Jak co roku na obozie nauczyłyśmy się nowych rzeczy, nowych i ułożonych przez siebie piosenek. W tym roku nasza piosenka otrzymała hasło naszego obozu “My Kobiety z Egiptu zawsze stajemy naprzód”.



Używając te słowa wzmocniłyśmy się jako harcerki, oraz jako jedna rodzina harcerska, zawsze gotowa do działania.





Piosenka Obozu – Nefetari

Ułożyła słowa druhna Magda Duchnik
do melodii „Black Horse & The Cherry Tree”

Wstaje rano wita słońce
dzięki boga Khepril woo hoo
płynie Nil przez cały Egipt
Dacja życie dla całego kraju woo hoo
W Egipcie są piramidy
najpiękniejsze z cudów świata woo hoo

Ref: Jesteśmy Ra ra, Ra ra

Jesteśmy Ra ra,
Nefertari x2

Nie poddamy się nikomu
I nikt nie będzie rządzić nami woo hoo
My Kobiety z Egiptu
zawsze stajemy naprzód woo hoo
Kłaniamy się do Ciebie Nefetari
abyś dała nam siły woo hoo

Ref: Jesteśmy Ra ra, Ra ra

Jesteśmy Ra ra,
Nefertari x2



Chciałabym wszystkim harcerkom oraz komendzie podziękować za tak wspaniały obóz i za entuzjizm.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj! Gosia „mrówka” Nakoneczna, pwd.
Komendantka Obozu „Nefertari” 2009.

Konferencja Instruktorska



W dniach 2 do 4 października zjechało się 35 instruktorek z Ontario, Quebec i nawet z Alberta na konferencje. Konferencja odbyła się na stanicie „Bucze” na naszych wspaniałych kanadyjskich Kaszubach.

Konferencja została otwarta w sobotę 3 października przez naszą Komendantkę Chorągwi druhnę hm. Krystynę Pogodę, która również przedstawiła temat konferencji i wręczyła nam odznakę pszczołki.



Komenda konferencji została wybrana z drużyny instruktorskiej „Młode Orlice”. Przewodniczącą konferencji została druhna Alicja Reitmeier, pwd (po raz pierwszy na konferencji). Zastępczynią przewodniczącej została druhna Katarzyna Dobosz, phm. A sekretarkami drużyny Joanna Dziewaltowska-Gintowt, pwd. i Małgorzata Nakoneczna, pwd (po raz pierwszy na konferencji).

Ze względu na obchody stulecia Harcerstwa, drużyna „Młode Orlice” przygotowała grę aby zapoznać się z historią harcerstwa w Kanadzie. Historia harcerstwa w Kanadzie została podzielona na cztery rozdziały i uczestniczki również podzielono na cztery grupy. Instruktorzy tak się zabawnie przygotowały, że jedna grupa przygotowała wspaniałą piosenkę do melodii „Mama Ciao”, niektóre grupy napisały mały scenariusz, a jedna grupa przedstawiała bardzo wzruszającą scenkę.

Jak co roku każda instruktorka wypełniała arkusz rejestracyjny. W tym roku, arkusz się trochę zmienił i ostatnie pytanie było “Co wam dało harcerstwo?”. Wieczorem na kominku każda instruktorka była częścią gawędy. Po raz kolejny zadane było pytanie: “Co wam dało harcerstwo?” Po kolejny każda instruktorka opowiadała co jej harcerstwo dało. Pod koniec wszystkie instruktorki bardzo się wzruszyły i zaczęły płakać, było widać że harcerstwo nam dało przyjaźń, drugą rodzinę, naukę i cnotę. Kominek zakończył się kręgiem i nocnym poczęstunkiem.

Rano wszystkie instruktorki wybrały się na “wycieczkę do Wilna” a po mszy św. udały się pod pomnik harcerski. Po zakończeniu konferencji instruktorki pełne energii do pracy nie mogły się doczekać by szybciej wrócić do swoich jednostek i drużyn. Życzę wszystkim instruktorom miłych harców!

Czuwaj! Gosia „Mrówka” Nakoneczna, pwd., Sekretarka Konferencji

Polski Festiwal

Pierogi, kiełbasa i oczywiście „Szarotki”- to można było znaleźć na festiwalu Polskim w Toronto. Festiwal trwał dwa dni (19-20 września, 2009) podczas którego harcerki próbowały różne dania, widzieliśmy dużo fajnych występów i miałyśmy okazję zapoznać nowe harcerki.

Na festiwalu, tak jak co roku, były wystawy różnych Polskich organizacji, spory wybór dań (nie tylko polskich), pięć lub siedem scen, gdzie ciągle się coś działo, a nawet był magik. Pogoda w tym roku dopisała, dni były ciepłe i słoneczne, więc zabawa trwała długo i niektóre harcerki zdecydowały się zostać aż do końca. Festiwal zakończył się dla harcerek rozpoczęciem roku harcerskiego Mszą św. i dobrymi paczkami. Było super!



Czuwaj! Weronika Orszula, sam. Szczep Szarotki

Biwak Batalion Szarotki

W tym roku na „weekend” indykowy szczep Szarotki wyjechał na Kaszuby by spędzić tam tradycyjnie Dzień Dziękczynienia Temat Biwaku był „Szare Szeregi”, i Harcerstwo podczas II



Wojny Światowej. Harcerki były podzielone na 4 „Załogi”, a komenda składała się z następujących druhen: Gosia Nakoneczna (komendantka), Kasia Fila (obożna), Karolina Fila (podobizna). Pogoda na biwaku bardzo się udała, a do tego program super bomba! W pierwszy dzień, nauczyłyśmy się nowej harcerskiej piosenki „Archanioły Śląskiej Ziemi”, co idealnie nadawało się do naszego tematu.

Miałyśmy różne rodzaje gier terenowych na terenie Wadowice. Pod koniec dnia był kominek ze szcsepami Wisła i Zarzewie. Następnego dnia, razem ze szcsepem Zarzewie, miałyśmy bieg harcerski dookoła Kaszub. Chociaż było trochę zimno, harcerki wciąż się uśmiechały i okazały swój harcerski duch.

Po długim dniu wróciłyśmy na teren Bucze gdzie czekała na nas pyszna indykowa kolacja wspólnie ze szcsepami Zarzewie i Bałtyk. Po kolacji oczekiwany kominek ze szcsepami Bałtyk, Dunajec, Wisła i Zarzewie. Wszyscy fajnie się bawili, a na zakończenie odbyła się mała gra nocna. Poszłyśmy spać zmęczone ale zadowolone. Biwak Batalion Szarotki naprawdę się udał, i nie możemy się doczekać następnej okazji by spędzić weekend na kolorowych Kaszubach.

Czuwaj!

Kasia Fila, sam.

Drużynowa drużyny „Morskie Oko”

Zwalczamy chorobę

W dniu 12-go czerwca b. r. wędrowniczki ze szczepu Wieliczka brały udział w biegu Cancer Society „Relay for Life”, w Centennial Park, Etobicoke, od 19:00 do 7:00 rano. W ten sposób wędrowniczki zbierały fundusze na cel pokonania choroby raka.

Nie ma osoby która nie zna kogoś który był albo jest dotknięty tą straszną chorobą i nie chciałby przyczynić się do jej pokonania. „Relay for Life” miał na celu zebranie funduszy dla „Cancer Society”, upamiętnienie tych którzy umarli na tą chorobę oraz pomoc tym którzy teraz z nią walczą.



W biegu brały udział wędrowniczki: – Julia Todorski, sam., Karolina Skruch, sam., Kasia Poleceusz, sam. i instruktorki Krysia Todorski, phm., i Dorota Gdyczynski, phm. Udało się nam zebrać \$1800, i serdecznie dziękujemy wszystkim którzy nas poparli.

Czuwaj

Dorota Gdyczyński, phm.

Szczepowa, Szczep Wieliczka

Mieliśmy Swój Obóz!



Podczas tegorocznej akcji letniej na Kaszubach, drużyna młodych instruktorek „Młode Orlice” ustawiły w środkowy weekend własny obóz na terenie Bucze. Był to pierwszy od wielu lat obóz tego rodzaju, i pomimo że trwał bardzo krótko, bo tylko przez sobotę i niedzielę, nasz program wspaniale się udał!

Było nas dziewięć – dhny: Kalina Soltys, Beata Lis, Alicia Reitmeier, Agnieszka Jarosz, Alesia Pogoda, Kasia Pagliaroli Asia Marks, i Ewa Razumienko. Dhna Krysia Todorska, drużynowa „Młodych Orlic”, prowadziła program.

Mieszkałyśmy w trzech namiotach na terenie Bucze. Brałyśmy udział w tradycyjnych inspekcjach obozów, i pomagałyśmy w zorganizowaniu i przygotowaniu dorocznego sobotniego „Open House” dla rodziców. Podczas tego weekendu odbywały się różne obrzędy, więc brałyśmy udział w obrzędzie dla nowo mianowanych przewodniczek oraz w przyrzeczeniu dla członków OPH. W czasie akcji letniej zawsze brak instruktorek do pomocy, więc miałyśmy sposobność pracować - nie tylko wydajnie, ale z wielką chęcią i uśmiechem na ustach.

Ale był też czas na zabawę i relaks. Na wspólnej kolacji w Barry’s Bay mogłyśmy porozmawiać na różne tematy dotyczące naszego Związku. W jeziorze bawiłyśmy się jak małe zuchy, a szczególnie dziękujemy druhowi Alex Morgan za wspaniałe popołudnie przy wodzie!

Cały weekend był bardzo udany. Mamy nadzieję że w następnym roku będzie powtórka obozu, ale w liczniejszym gronie. Trzy namioty to raczej nie wygląda na porządny obóz, ale z naszym zapalem panował na nim prawdziwy duch harcerskiego obozu.

Czuwaj!

Krysia Todorska, phm.

Alicia Reitmeier, pwd.

Wkraczamy w Nowe Stulecie

W piątek 16-go października harcerki i harcerze z szczeptów Wigry i Wieliczka wyjechali na coroczny jesienny biwak na Kaszuby. Było ponad 20 harcerek i 15 wędrowniczek, do których dołączyło około 35 harcerzy. Do pomocy przyjechało 8 instruktorek ze szczeptu Wieliczka.

Biwak rozpoczął całoroczną pracę obchodów 100-lecia istnienia harcerstwa. Nazwa biwaku harcerek „Cudowne Kobiety”, została wybrana aby pomóc harcerkom zrozumieć jaką rolę odegrały przeszłe instruktorki w kształtowaniu naszej chorągwi, i jak obecnie działa harcerstwo w Kanadzie. Nazwami zastęptów i patrolów były imiona przeszłych komendantek Chorągwi Harcerek w Kanadzie.

Kiedy harcerki dojechały na stanicę „Bucze”, wzięły udział w obrzędzie przywitania. Komendantka wygłosiła krótką gawędę aby przedstawić temat, poczem harcerki zaśpiewały piosenkę biwaku, „Naprzód Dziewczęta”. Następnie szczeptowa przecięła specjalną wstęgę, która symbolizowała przejście w następne stulecie harcerstwa.

W sobotę wędrowniczki zorganizowały bieg na temat historii stulecia, które przygotowały na zbiórce. Harcerki uczestniczyły w biegu z wielką chęcią i entuzjazmem..

Po wspaniałej kolacji harcerki i harcerze uczestniczyli w liturgii harcerskiej. Potem odbył się kominek podczas



którego uczestnicy biwaku składali swoje życzenia dla harcerstwa na następne stulecie. Harcerki wyrażały różne życzenia- dużo braterstwa, zachowanie wiadomości o kulturze i historii, ducha i miłości harcerskiej oraz wspaniałych wspomnień nocy odbyły się gry nocne dla harcerek i harcerzy, organizowane przez wędrowników.

Wczesnym rankiem w niedzielę wędrowniczki razem z wędrownikami weszli na Trzy Krzyże aby oglądnąć wschód słońca. Mimo że wszyscy byli bardzo zmęczeni, widok zrobił na nas duże wrażenie.

Po śniadaniu, sprzątaniu i majsterkowaniu, komendantka oficjalnie zakończyła biwak, życząc harcerkom owocnej pracy nad sprawnościami stulecia i pomyślnych przygotowań do Złotu. Wszyscy wracali do domu zadowoleni i z przyjemnymi wrażeniami.

Agnieszka Jarosz, pwd. – Komendantka biwaku
Renata Reitmeier, pwd. – Zastępczyni komendantki
Ewa Razumienko, pwd. – Instruktorka przy biwaku

DOTACJE

<i>Berezowska, T</i>	<i>10.00</i>	<i>Piotrowska, K</i>	<i>20.00</i>
<i>Błońska, J</i>	<i>10.00</i>	<i>Pogoda, K</i>	<i>25.00</i>
<i>Burghardt, W</i>	<i>100.00</i>	<i>Razumienko, E</i>	<i>20.00</i>
<i>Burska,</i>	<i>20.00</i>	<i>Reitmeier, I</i>	<i>20.00</i>
<i>Dembek, I</i>	<i>25.00</i>	<i>Reitmeier, K</i>	<i>25.00</i>
<i>Fita, H</i>	<i>45.00</i>	<i>Rewkowska, M</i>	<i>20.00</i>
<i>Hill, D</i>	<i>20.00</i>	<i>Rybka, B</i>	<i>25.00</i>
<i>Januszevska, R</i>	<i>20.00</i>	<i>Sandig, H</i>	<i>20.00</i>
<i>Kapuścińska, A</i>	<i>10.00</i>	<i>Slabon, B</i>	<i>25.00</i>
<i>Kapuścińska, L</i>	<i>10.00</i>	<i>Węgrzyn, T</i>	<i>40.00</i>
<i>Korzeniecka, H</i>	<i>20.00</i>	<i>Wilowska, I</i>	<i>50.00</i>
<i>Krynicka, T</i>	<i>30.00</i>	<i>Wołoch, T</i>	<i>40.00</i>
<i>Lorenc-Fulmyk, J</i>	<i>25.00</i>	<i>Woźniak, B</i>	<i>20.00</i>
<i>Lorenc-Fulmyk, J</i>	<i>30.00</i>	<i>Zankowicz, W</i>	<i>25.00</i>
<i>Muniak, E</i>	<i>10.00</i>	<i>Zygiel, J</i>	<i>25.00</i>
<i>Olszak, E</i>	<i>20.00</i>		
<i>Orłowska, K</i>	<i>10.00</i>		
		<i>KPH Hamilton</i>	<i>100.00</i>
		<i>KPH Podhale</i>	<i>100.00</i>

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

Czeki prosimy wystawiać na Konto: **PSA-ZHP „WICI’ FUND.**

Nie możemy pokwitować dotacji do ulg podatkowych (Income Tax).

ADRES REDAKCJI:

**75 Humbercrest Blvd.,
Toronto, Ontario, M6S 4L2
Email: wici@zhpkanada.ca**

Komitet Redakcyjny:

Hm. Błaszyk, Stefania	Phm. Błońska, Jadwiga	Hm. Głogowska, Barbara
Dz.H. Kalinowska, Wanda	Dz.H.Knutel, Halina	Dz.H. Łopińska, Anna
Skład Komputerowy	Józef Żegliński, P. Eng.	

Materiały do następnego numeru proszę nadesłać do **30-go marca, 2010.**

Redakcja dziękuje za wszystkie nadesłane materiały, lecz zastrzega sobie ich wykorzystanie oraz prawo do skrótów i poprawek redakcyjnych.

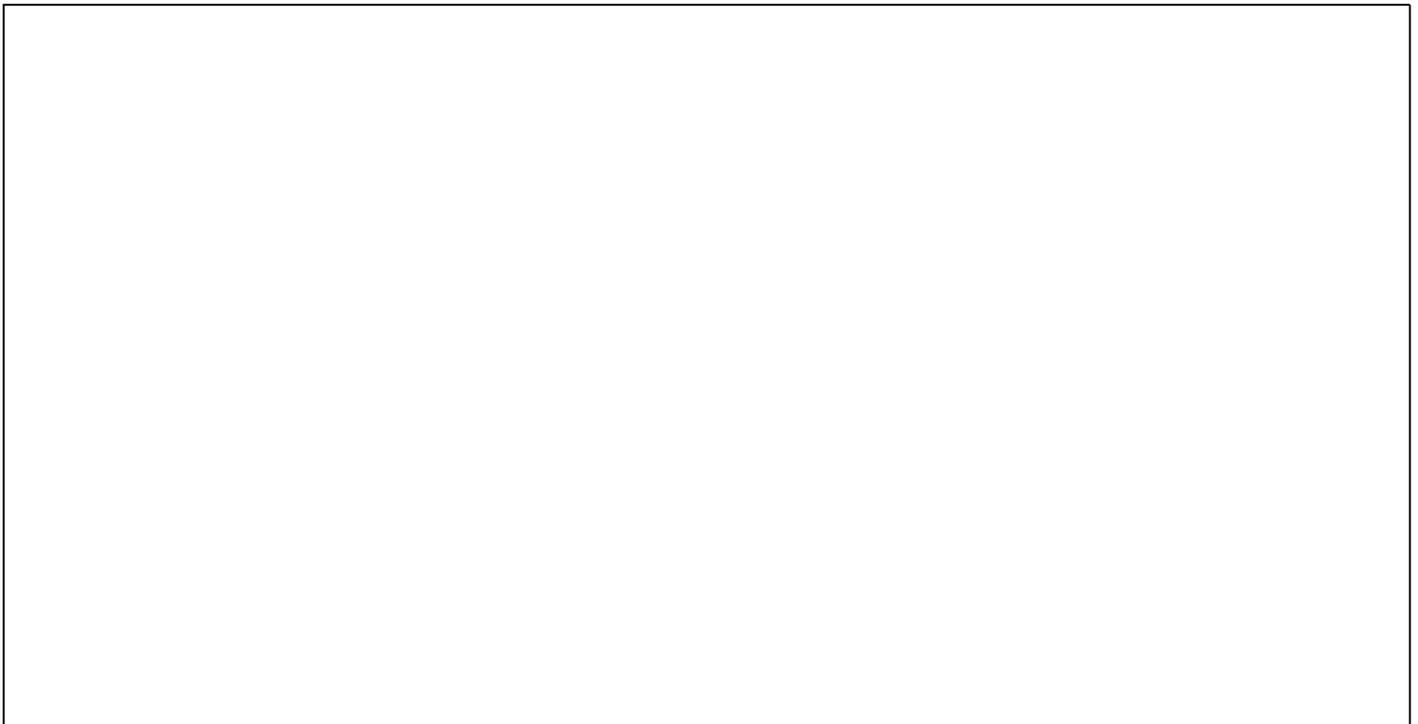
Wypowiedzi umieszczane w „Wici” nie zawsze są zgodne z opinią Redakcji.

Z Naszego Życia





Obchody 3-go Maja przed Parlamentem ontaryjskim w Toronto



Wycieczka Instruktoerek do Wilno, Ontario



Konferencja Instrukerek na Kaszubach



Zuchy Dziewczynki „Jagódki” podczas Akcji Letniej



Pielgrzymka Harcerska w Midland, Ontario